Cena numeru niedzielnego wraz z dodatkiem ilustrowanym 25 groszy.

SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. NIEDZIELA, 4 GRUDNIA 1927 R. Nr. 333.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 .508. Cena egzemplarza 20 groszy.

ś. † p.

Aleksander Wilk

sztygar T-wa Górniczo-Przemysłowego kop. „Saturn",

Po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł nasz kochany ojciec, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu kol. „Saturn" na cmentarz parafjalny w Czeladzi nastąpi dnia 4 grudnia b. r. o godz. 2.30 popołudniu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 5 grudnia b. r. o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutolonym żalu

7828

Córka i synowie.

SPOŁKA AKCYJNA

„Sieci Elektryczne"

podaje do wiadomości, że w końcu ubiegłego miesiąca został uruchomiony odcinek Będzin-Zawiercie linji dalekonośnej przesyłowej Będzin-Częstochowa o napięciu 35000 woltów. Powyższa linja przesyłowa jest zaczątkiem elektryfikacji Zagłębia Dąbrowskiego w granicach powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Częstochowskiego, przewidzianej w uprawnieniu rządowym Nr. 3.

Uruchomiony odcinek przebiega przez terytorjum miast i gmin: Wojkowice Kościelne, Ząbkowice, Rokitno Szlacheckie, Zawiercie Duże, Poręba, Mierzęcice, Kromołów. Z początkiem przyszłego roku zostanie uruchomiony dalszy odcinek linji dalekonośnej do Częstochowy, obejmujący miasta i gminy: Pińczyce, Mrzygłód, Włodowice, Myszków, Koziegłowy, Koziegłówki, Choroń, Rudnik Wielki, Żarki, Huta Stara, Kamienica Polska, Grabówka, Błeszno oraz przedmiejskie okolice Częstochowy: Stradom i Zacisze.

Z uwagi na uruchomienie linji przemysłowej, a tudzież na konieczność przygotowania programu budowlanego dla sieci rozdzielczych w poszczególnych gminach, Spółka Akcyjna „Sieci Elektryczne" zwraca się niniejszem do gmin, zakładów przemysłowych i osób, zainteresowanych w poborze prądu, o zgłaszanie zawczasu swego zapotrzebowania.

Wszelkie informacje oraz ew. porady techniczne udzielane są w sposób wyczerpujący w biurze dyrekcji Spółki w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 9, oraz w biurze w Zawierciu ul. Grunwaldzk

Dostawa pradu obejmuje wszelkiego rodzaju zastosowanie elektryczności, jako to oświetlenie mieszkań, ulic, potrzeby przemysłowe i t. d.

Warunki dostawy prądu korzystne, a dla zakładów przemysłowych specjalne indywidualne umowy.

7250

Za plecami Rosji i Niemiec

ukrył się skromnie dyktator kowieński.

ODPOWIEDŹ WALDEMARASA NA WYWIAD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Berlin, 3.12 (PAT) Premjer litewski Waldemaras przyjął dziś przedstawiciela dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung", któremu udzielił obszernego wywiadu w sprawie zatargu polsko-litewskiego. Zdaniem Waldemarasa, problem polsko-litewski jest tak skomplikowany, że można myśleć tylko o powolnem jego rozwiązaniu. Rząd litewski jest gotów do omówienia tego problemu na międzynarodowej konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele mocarstw, zainteresowanych w rozwiązaniu tej kwestji. Obok Litwy i Polski do mocarstw takich należą w pierwszym rzędzie Niemcy i Rosja sowiecka. Narazie byłoby trudno — oświadczył Waldemaras — zwoływać tego rodzaju konferencję, ponieważ zerwanie stosunków dyplomatycznych między Angiją a Rosją nie pozwoliłoby na wzięcie udziału w takiej konferencji obu tym państwom. Z drugiej strony jest rzeczą trudną szukać rozwiązania tej sprawy w Lidze Narodów, ponieważ Unja sowiecka dotychczas nie jest członkiem Ligi Narodów. Inicjatywa rozwiązania konfliktu na tej drodze musiałaby wyjść od Polski, ponieważ Litwa znajduje się obecnie — zdaniem Waldemarasa — w położeniu państwa, które go prawa zostały przez Polskę naruszone. Jeśli chodzi o wyjaśnienie źródła konfliktu polsko-litewskiego, to oświadczył Waldemaras, należy cofnąć się do programu wskrzeszenia dawnej Polski w granicach 1772 r., który to program dotychczas kołacze po głowach kierowniczych działaczy Polski. Program ten — oświadczył Waldemaras — reprezentował w pewnym czasie i p. Piłsudski, który dążył do do połączenia Litwy z Polską. W myśl życzeń Polaków — mówił dalej Waldemaras — Polska powinna objąć także Prusy Wschodnie. Ideę tę p. Piłsudski wygłosił już w 1905 r. w Krakowie. W dalszym ciągu Waldemaras oświadczył, że warunkiem wstępnym wszelkiego traktowania załatwiania sporu między Polską a Litwą musi być zaprzestanie prześladowań Litwinów na terytorjum Polski. Podkreślanie ze strony Polski, że Litwa czuje się w dalszym ciągu w stanie wojny z Polską jest zdaniem Waldemarasa, tylko grą słów. Podstawą porozumienia pomiędzy obu narodami jest, w myśl których oba rządy zobowiązują się do niercalizowania swych rzekomo uprawnionych żądań zapomocą siły zbrojnej. Szerzył się pogląd, że Polska pragnie obalić rząd litewski w drodze zamachu stanu przy pomocy siły zbrojnej. Zdaniem Waldemarasa, pogląd ten jest fałszywy, ponieważ plan Polski zmierzał do tego, aby Litwę rozdzielić wewnętrznie a przedewszystkiem poszczególne części armji litewskiej zwrócić przeciwko rządowi, aby w ten sposób uzyskać pretekst do obalenia rządu. Waldemaras w dalszym ciągu swego wywiadu zarzucił prasie polskiej, że rozszerza tendencyjne poglądy, które poparte nawet były przez wynurzenia polskich osobistości oficjalne, a które zapowiadały, że jeszcze przed zgromadzeniem Rady Ligi obecny rząd na Litwie zostanine obalony. Emigracja litewska w Polsce odegrała tylko drugorzędną rolę w konflikcie polsko-litewskim. Jest rzeczą błędną — oświadczył Waldemaras — mówić o jakiejś litewskiej emigracji, gdyż są to tylko zamachowcy, którzy uciekli z Kowna na pewien czas. Chodzi tu o kilkuset tylko Litwinów, którzy mają w kraju mało zwolenników. Waldemaras zarzucił wreszcie prasie polskiej szerzenie nieprawdziwych wiadomości o sytuacji na Litwie. Sytuację na Litwie Waldemaras uważa za pomyślną. Rokowania z Niemcami musiały być odroczone z powodu konfliktu Litwy z Polską. Pod koniec Waldemaras powiedział: nie będę odpowiadał na wywiad i na wyrażenia, które uczynił p. Piłsudski, co do mej osoby, ponieważ forma i treść nie są godne kierowniczych działaczy politycznych. Wkońcu Waldemaras oświadczył, że ani jeden żołnierz na Litwie nie został zmobilizowany, czego — zdaniem Waldemarasa — nie można powiedzić o Polsce.

Sprawa wyjazdu

P. PREMJERA DO GENEWY.

Warszawa, 3.12 (Tel. wł.) W prasie pojawiają się uporczywe pogłoski o wyjeździe premjera Piłsudskiego do Genewy. Podaje się nawet termin wyjazdu, opisuje willę w jakiej premjer ma zamieszkać, oraz garnitury cywilne, które zabiera. W rzeczywistości wyjazd p. premjera do Genewy zależy od nastroju jaki znajdzie nad Lemanem polska delegacja, która przybyła tam wczoraj pod przewodnictwem ministra Zaleskiego. Jeżeli wyjazd premjera okaże się konieczny, to nastąpi on prawdopodobnie we wtorek lub środę.

Delegacja sfer gospodarczych

W DRODZE DO BERLINA.

Warszawa, 3.12 (Tel. wł.) Na konferencję porozumiewawczą polskich i niemieckich sfer gospodarczych wyjeżdżała do Berlina delegacja złożona z 50 osób, pod przewodnictwem p. Zychlińskiego. W skład delegacji wchodzą m. innemi pp. Gościcki, Kiedroń, Balcer, Geisenheimer, Wartalski, Natanson, Trepka i t. d. Konferencja rozpocznie się w poniedziałek i trwać będzie koło tygodnia. Niektórzy członkowie polskiej delegacji wezmą nieoficjalny udział w zjeździe kupiectwa niemieckiego, rozpoczynającym się dnia 8 b. m.

Powrócił

Dr. med. S. Luftspringer

Dyrektor Szpitala Wenerycznego w Będzinie.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje codziennie od 4 — 8 pp.

Sosnowiec, Modrzejowska 39, II.

PRZEGLĄD PRASY

Za Rządem, przeciw państwu.

„Gazeta Warszawska“ przytacza za zamilczane przez urzędowe i półurzędowe ajencje—uchwały zjazdu Związku niemieckiego w Łodzi, na którem b. poseł Utta referował o sytuacji politycznej, a o bloku mniejszości b. poseł Karan. Powzięto na tem zebraniu dwie znamienne uchwały, z których pierwsza

stwierdza z zadowoleniem, że Rządowi marsz. Piłsudskiego udało się osiągnąć znaczne sukcesy w dziedzinie życia gospodarczego, chwali stosunek Rządu do ludności niemieckiej w b. zaborze rosyjskim i oświadcza, „że ludność niemiecka gotowa jest nadal popierać wszelkie poczynania Rządu, mające na celu uzdrowienie życia gospodarczego i politycznego w Państwie“....

...Atoli druga i ostatnia uchwała rozwiewa wszystkie złudzenia i wątpliwości, a jednocześnie tłomaczy, czemu ją prasa sanacyjna przemilczała. Oto bowiem kończy się w sposób następujący: „Rada uważa wznowienie bloku wyborczego mniejszości narodowych z roku 1922 za konieczne i postanawia przyłączyć się do wspomnianego bloku wyborczego“. Takim to wnioskiem kończą się piękne zapewnienia rady niemieckiej o swem zadowoleniu z Rządu marsz. Piłsudskiego z jego stosunku do ludności niemieckiej, o swej gotowości popierania „nadal“ „wszelkich poczynań Rządu“.

W podobnie charakterystyczny sposób do państwa i do Rządu ustosunkowali się żydzi, związani już przeważnie z blokiem mniejszości, słusznie uznanym za formację antypaństwową przez prasę sanacyjną, która jednak—jakby na komendę przykróciła swe krytyczne uwagi o udziale żydów w bloku. Ciekawy stąd wniosek wysnuwa „Gazeta Warszawska“, a mianowicie, że

można oświadczać się za Rządem obecnym, wyrażać mu uznanie i gotowość stałego poparcia, a jednocześnie występować antypaństwowo. Tak czynią nietylko Niemcy, ale i żydzi. Jeśli więc prasa rządowa, sanacyjna uznaje, że ktoś może być zwolennikiem Rządu obecnego a jednocześnie wrogiem całego państwa, to znaczy rozróżnia Rząd od państwa. Czy w każdym jednak wypadku? Nie. Jeżeli chodzi np. o Związek ludowo - narodowy, który jest w opozycji do Rządu, to go nazywa anty-państwowym, chociaż właśnie dla dobra państwa jest on w opozycji do Rządu obecnego. Istnieją widać dwie miarki i dwa stopnie oceny „prawomyślności“. Wyższy stopień otrzymują w obozie sanacyjnym ci, którzy działają przeciw państwu, choć są zwolennikami Rządu obecnego, gorszy stopień ci, którzy są przeciwnikami Rządu, ponieważ interes państwa i narodu tak im nakazuje.

Nowy poseł bułgarski

WRĘCZYŁ PREZYDENTOWI RZPLITEJ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

Warszawa, 3-12. (Tel. wł.) Wbrew zapowiedziom Prezydent Rzeczypospolitej pozostał na dzień dzisiejszy w Warszawie i wyjechał do Spały dopiero w godzinach popołudniowych. Przed południem p. Prezydent przyjął przy zachowaniu zwykłego ceremonjału w obecności zastępcy ministra spraw zagranicznych p. Knolla bułgarskiego charge d'affaires p. Robewa, który wręczył p. Prezydentowi listy uwierzytelniające w charakterze ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego.

Wódz powstania w Taurogach

W STOLICY POLSKI.

Warszawa, 3-12. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył **kapitan Majus, dowódca powstania przeciw Waldemarasowi w Taurogach. Kapitan Majus ranny w czasie bitwy ukrywał się przez półtora miesiąca na wsi, a następnie przekradł się do Prus Wschodnich, skąd przybył do Wilna. Z Wilna udał się kpt. Majus do Warszawy.**

ś. † p.

ALEKSANDER WILK

STARSZY SZTYGAR KOP. SATURN

zmarł na Saturnie, dnia 2-go grudnia 1927 roku.

W zmarłym straciliśmy szczerze oddanego współtowarzysza pracy, który zjednał sobie naszą najwyższą cześć i serdeczne przywiązanie.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY TOW. SATURN.

Pod jednym sztandarem i z jedną listą!

OTO HASŁO WYBORCZE ZIEMIAN KRESOWYCH.

Warszawa, 3.12 (Tel. wł.) Sfery zachowawcze wykazały w ostatnim czasie dosyć ożywioną działalność, która objawiła się przedewszystkiem na zebraniach towarzysko - informacyjnych, pod hasłem współdziałania z Rządem.

Akcja ta jest dalszym ciągiem roboty nieświesko-dzikowskiej, tym razem jednak bez czynnego współudziału pułkownika Sławka.

Jakby w odpowiedzi na te poczynania odbył się w tych dniach zjazd **ziemian kresowych i uchwalił, że obowiązkiem obywatelstwa kresowego jest wzięcie udziału w wyborach pod jednym szandarem i z jedną listą, łączącą wszystkie ugrupowania.** Jak wiadomo, stanowisko takie jest identycznem z dawnem żądaniem stronnictw narodowych.

Administracyjne przygotowania wyborcze.

OKÓLNIK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH DO PP. WOJEWODÓW.

Warszawa, 3-12. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wojewodów, polecający przeprowadzenie następujących przygotowań przedwyborczych: 1) Pp. wojewodowie mają wyszukać kandydatów na komisarzy wyborczych. 2) Pp. starostowie i prezydenci miast mają przedstawić kandydatów na przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. 3) Władze pierwszej instancji mają wyszukać kandydatów na członków komisyj wyborczych. 4) Rady gmin ne mają wyszukać po 3 członków do okręgowej komisji wyborczej. 5) Władze mają podzielić obwody głosowania i ustalić lokale wyborcze. 6) Naczelnicy gmin sporządzą listy wyborcze, przyczem wyborcy do Senatu muszą zamieszkiwać przynajmniej od roku w gminie, zaś wyborcy do Sejmu w przeddzień ogłoszenia wyborów. 7) Właściwi referenci mają się dokładnie zapoznać z przepisami dotyczącemi wyborów.

Walki wewnętrzne w Rosji

w świetle tarć między komunistami polskimi.

GŁÓWNYM WROGIEM KOMUNISTÓW JEST NARODOWA DEMOKRACJA.

Moskwa, 3.12 (PAT) „Prawda“ ogłasza materjały, dotyczące **działalności polskiej sekcji opozycyjnej w ramach kominternu.** Na czele opozycji stoi Domski. Komintern uważa Rząd Piłsudskiego za rząd faszystowski, grupujący wkoło siebie burżuazję przemysłową i agrarną, opozycja natomiast zaprzecza temu, zarzucając polskim komunistom, że oszczędzają oni narodową demokrację.

Pismo ostro potępia opozycjonistów polskich, którzy ośmielają się nazywać polityke kominternu czerwonym imperjalizmem, uważając Wilno za polskie miasto i starają się oszczędzać P. P. S., uważając ją za groblę przeciwko faszyzmowi narodowo-demokratycznemu.

Z niemowlęciem na ręku dla niepoznaki

przekradał się Daudet do Paryża.

POLICJA FRANCUSKA UDAWAŁA, ŻE GO NIE WIDZI.

Bruksela, 3-12. (AW.) Bawiący tu stale przywódca rojalistów francuskich, Leon Daudet, wykończył nową swoją książkę, która w najbliższych dniach ukaże się nakładem księgarni paryskiej Flammarion. Daudet przyjechał, celem zrobienia ostatniej korekty do Paryża i bawił tam według zapewnień tygodnika monarchistycznego „Aux Scoutes“ przez dni 14 i odwiedzał przez ten czas swoich przyjaciół, odbywał z towarzyszami partyjnymi narady w sprawie zbliżających się wyborów do parlamentu i t. d. Po załatwieniu swych spraw, Daudet powrócił na wygnanie do Brukseli. Według dalszych rewelacyj tygodnika rojalistycznego, pobyt Daudet'a w Paryżu był tajemnicą poliszynela i jedynie ministerstwo spraw wewnętrznych i policja o pobycie tym nie wiedziały, lub też wiedzieć nie chciały. Podróż z Brukseli do Paryża odbył Daudet samochodem, aby nie być poznanym użył przywódca rojalistów sztucznej brody i trzymał na ręku niemowlę. Daudet'owi towarzyszyła kobieta, którą podawał za swą żonę.

Ochrona swobody przekonań

W CZASIE ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBORÓW.

Warszawa, 3-12. (Telł wł.) Minister oświaty Dobrucki przyjął delegację Związku nauczycieli szkół powszechnych, która prosiła o wydanie zarządzeń zapobiegających ewentualnym próbom ograniczenia swobody przekonań w czasie wyborów do ciał ustawodawczych.

Minister Dobrucki oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do wywierania jakiejkolwiek presji, ograniczającej swobodę przekonań politycznych nauczycieli.

Dwa wagony złota

PRZYBYŁY DO POLSKI.

Warszawa, 3-12. (Telł wł.) Przez stację Zbąszyń przyszły do Polski dwa wagony złota dla Banku Polskiego. Z powodu złamania osi, wagony te zostały zatrzymane w Zbąszynie, gdzie pilnuje ich oddział wojskowy, złożony z 30 ludzi

Wiadomości ze stolicy.

ROZŁAM W 25-tce SANACYJNEJ. Radny Raabe wystąpił z sanacyjnego klubu w Radzie miejskiej i wstąpił do PPS. P. Raabe jest jednym z tego najliczniejszego gatunku obecnych senatorów, który — jak pisze „Epoka“ —„nie po raz pierwszy w życiu i nie ostatni opuszcza szeregi ludzi, do których zgłaszał uprzednio swój akces“. Naogół w klubie sanacyjnym uwydatniło się rozbicie na 3 kierunki: ciążąca ku PPS. lewica, ciążąca ku klubowi narod. prawica i centrum. W związku z temi tarciami zapowiadana się nowa secesja 3 radnych sanacyjnych, którzy mają utworzyć klub radykalnej inteligencji“. Również leader klubu p. Kościałkowski zniechęcił się do „marnowania czasu na takim niewdzięcznym terenie“.

ZWYCIĘZCY JEŹDŹCY U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na zamku herbatką zwycięzców międzynarodowych konkursów hippicznych w Nowym Jorku, ppłk. Rómmla, rtm. Antoniewicza i por. Starnawskiego. Na herbatce obecny był m. in. minister pełnomocny St. Zjednoczonych p. Stetson. P. Prezydent z zainteresowanie oglądał zdobyte przez jeźdźców wspaniałe puhary i wypytywał członków ekipy o szczegóły podróży za ocean.

ILJA ERENBURG W WARSZAWIE. Przyjechał do Warszawy znany pisarz rosyjski p. Ilja Erenburg. Na dworcu witał p. Erenburga m. in. Juljan Tuwim. P. Erenburg przyjeżdża z Berlina, gdzie był obecny na premjerze filmu osnutego na tle jego powieści Joanna Ney.

TELEFONY W STOLICY. Podczas gdy stolice innych państw głowią się nad rozbudową sieci telefonicznych, w Warszawie telefony milkną wskutek polityki licznikowej p. ministra Miedzińskiego. I tak właściciele sklepów, a szczególnie cukierni, kawiarni, hoteli itp. miejsc publicznych w Warszawie, zaskoczeni zostali przysłanemi rachunkami przez PAST-ę, w których sumy przekraczały niejednokrotnie 1,000 zł. i więcej, od kilku dni rozpoczęło się masowe zamykanie telefonów. W jednych lokalach słuchawki są zdjęte i widełki przewiązane sznurkiem, na innych widnieją napisy: „Telefon nieczynny“, zaś w jednej cukierni przy ulicy Zielnej na miejscu zdjętej słuchawki zawieszony został odważnik.

CO TO JEST MYDŁO BENZOLOWE

„BLASKOLIN“?

Od dawna starano się znaleźć środek, któryby nadawał mydłu poza jego zwykłemi własnościami usuwania brudu, zdolność rozpuszczalną. Wszelkie w tym kierunku robione próby przez dodawanie do mydła terpentyny, benzyny, benzolu, tetrachloru i t. p. nie dawały pożądanych rezultatów. Wszystkie wyżej wymienione substancje ulatniały się bardzo prędko, przez co mydło traciło zdolność rozpuszczania tłuszczów.

Dopiero nowy wynalazek, oparty na ostatnich zdobyczach nauki, dał możność otrzymania stałego połączenia mydła z pewnymi składnikami benzolowymi

Mydło to (zastrzeżone w Urzędzie Patentowym) nr. 7934 nazwaliśmy

„BLASKOLINEM“.

„BLASKOLIN“ łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z czyszczącemi własnościami benzyny.

„BLASKOLIN“ pierze i czyści najbardziej zatłuszczone tkaniny i bieliznę.

„BLASKOLIN“ pierze i czyści najdelikatniejsze materjały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe, bez żadnego uszkodzenia tkaniny i koloru.

„BLASKOLIN“ posiada specyficzny zapach rozpuszczalników, wchodzących w jego skład; zapach ten jednak nie udziela się wcale pranym tkaninom.

„BLASKOLIN“ jest najoszczędniejszym mydłem, ½ funta Blaskolinu zastępuje 1 funt najlepszego mydła.

W wypadkach bardzo zatłuszczonej bielizny należy ją namoczyć w gęstych mydlinach Blaskolinu, nazajutrz przeprać zwykłym sposobem mydłem Blaskolin.

Kto raz spróbuje mydła Blaskolin, zarzuci na zawsze wszelkie inne środki do prania!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

„BLASK“

Spółka Akcyjna

POZNAŃ — Aleje Marcinkowskiego 5

7470-y

Kłamliwe demonstracje.

Odbywające się w Genewie zebranie Komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów zwraca powszechną uwagę przez to, że w zebraniu tem po raz pierwszy biorą udział delegaci Sowietów. Jest to zdarzenie polityczne niebywałe z uwagi na to, że dotąd Rosja sowiecka stroniła od Ligi Narodów i podejmowanej przez nią wszelkiej inicjatywy.

Licząc się sensacją swego wystąpienia, delegacja sowiecka postanowiła najgłośniej zaznaczyć swą obecność, a przewodniczący jej p. Litwinow odrazu przypuścił szturm do Ligi Narodów, wiedząc, czem jest taka okazja do wystąpienia przeciw systemowi kapitalistycznemu. Powtórzył on przy tej sposobności wszystkie oklepane frazesy komunistycznej kabalistyki i w sposób manifestacyjny deklarując dążenie Sowietów do powszechnego rozbrojenia, podał następujące propozycje:

Zniesienie wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych; zniszczenie materjałów wojennych, amunicji i twierdz, zaniechanie wyszkolenia wojskowego, zakaz powoływania rezerwistów na ćwiczenia, zakaz prowadzenia propagandy wojskowej, zakaz opatentowania wynalazków wojennych, zniesienie Ministerstw wojny, sztabów generalnych wogóle budżetów wojskowych.

Delegat sowiecki dodał, że delegacja posiada pełnomocnictwo do przystąpienia do układu, który urzeczywistni tę propozycję i na mocy którego zostanie w ciągu jednego roku dokonane zniszczenie materjału wojennego. O ileby natychmiastowe urzeczywistnienie tego programu rozbrojenia okazało się niemożliwe, to należałoby go wprowadzić w życie w okresie 4 lat.

Znamienne jest, że za „projektem" sowieckim nie wypowiedział się nikt prócz delegata Niemiec, hr. Bernstorffa.

I tak właśnie te dwa państwa, które otwarcie czy tajnie najwięcej się zbroją, głoszą radykalny program rozbrojenia.

Każdy, kto choćby coś słyszał lub czytał o powszechnej militaryzacji Sowietów (która obejmuje nawet kobiety), o organizowaniu ich przemysłu wojennego przez Niemcy, o niemieckiej Reichswehrze, Stahlhelmach. Wehrwolfach, o codziennych prawie pogróżkach wojennych ze strony Niemca i jego godnego bratanka bolszewika, powie sobie odrazu, czy to nie kpiny, że o powszechnem i zupełnem rozbrojeniu deklamują właśnie bolszewicy i Niemcy, myślący we dnie i w nocy o zbrojnej zemście za ostatnią klęskę, gotujący bezustanku wojny i przewroty czy to w Chinach czy w innych krajach, ażeby „uszczęśliwić" cały świat bolszewizmem.

Niemniej obłudnie głoszą w Genewie hasła rozbrojenia bolszewicy, których armja i milicja czerwona liczą razem 1.200.000 ludzi. Jest to wojsko ponoć świetnie zorganizowane i wyćwiczone przez niemieckich instruktorów, a częste oświadczenia wojowniczego Woroszyłowa mówią aż zbyt wyraźnie o jego przeznaczeniu do podboju „burżuazyjnych" krajów.

Obłuda na całej linji! I dlatego deklaracje rozbrojeniowe Sowietów uznane zostały przez cały świat jako epizod humorystyczny.

K. M.

Bolszewicy a Anglja.

WŁAŚCIWY CEL PRZYJAZDU DO GENEWY.

Głównym motywem przyjazdu delegatów sowieckich do Genewy jest sprawa rozbrojenia, do której nie przywiązują Sowiety większej wagi, lecz chęć zetknięcia się ich z przedstawicielami państw europejskich. a zwłaszcza Anglji.

Wiąże się to z całokształtem polityki Stalina, który uważa, że ustrój obecny w Rosji da się utrzymać tylko przy znalezieniu modus vivendi z państwami „burżuazyjnemi". Stalin przypuszcza, że walka z rewolucyjną opozycją może mu ułatwić pod tym względem pewnie zwłaszcza że w niektórych krajach zaczyna się traktować Stalina tak. jak w czasie rewolucji francuskiej usiłowała traktować Robespierre'a Austrja. to znaczy z pewnemi względami i... nadziejami.

Rząd angielski wielokrotnie zresztą zaznaczał, że nawiąże znowu stosunki z Moskwą, skoro tylko rząd sowiecki da gwarancję, iż stosować się będzie do prawa i zwyczajów międzynarodowych. Trudno przewidzieć, czy Litwinow w tej dziedzinie osiągnie w Genewie jakieś konkretne rezultaty, zwłaszcza, że wszyscy zdają sobie sprawę. iż cichy powrót do Kanossy Sowietów jest niewątpliwie wynikiem ostatnich wystąpień Francji i Anglji przeciw Moskwie, oraz wywołany jest wewnętrznemi trudnościami w Rosji.

Anglja znajdzie się więc w tem położeniu, że sama będzie mogła stawiać warunki. W tych zakulisowych rozmowach rolę pośrednika będzie chciał niewątpliwie wyzyskać dla swych celów p. Stresemann.

Będziemy więc świadkami ciekawej gry w Genewie.

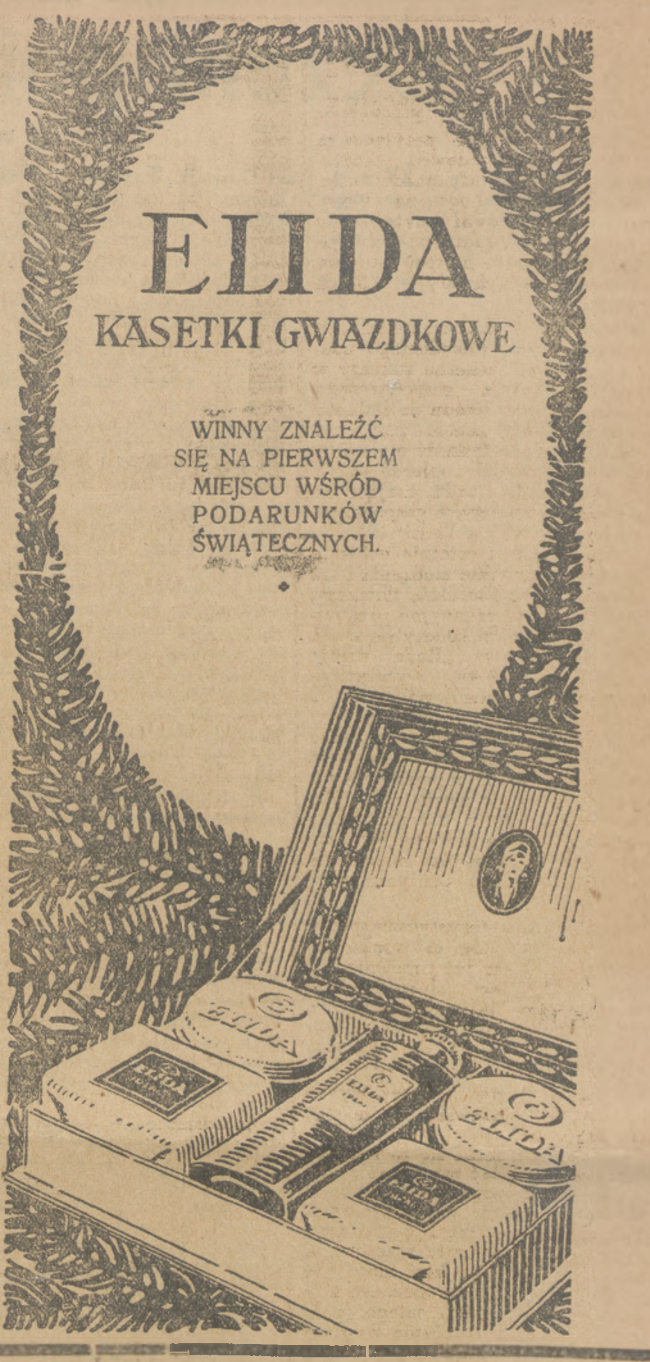
W drugą rocznicę zgonu

WŁADYSŁAWA ST. REYMONTA.

Jutro, t. j. dnia 5 b. m. przypada druga rocznica zgonu jednego z największych pisarzy doby obecnej, genjalnego twórcy „Chłopów", Władysława St. Reymonta, którego nazwisko sławne już w całej Polsce, okryło się wszechświatową sławą, gdy w r. 1924 otrzymał on nagrodę Nobla.

Poza uczczeniem w tym dniu pamięci i złożeniem hołdu genjalnemu pisarzowi, twórcy wielkiej epopei ludu wiejskiego i wsi polskiej, zaznaczyć należy, że ubiegłe trzy lata były katastrofalne dla literatury polskiej. W tym bowiem okresie straciliśmy największych, najdostojniejszych jej przedstawicieli, a więc Stefana Żeromskiego (zm. 20.11.1925), dalej w porządku chronologicznym: Władysława Mickiewicza (zm. 9.6.1926), Edwarda Słońskiego (zm. 24.7.1926), Jana Kasprowicza (zm. 1.8.1926), Gustawa Daniłowskiego (zm. 21.10.1927) i wreszcie Stanisława Przybyszewskiego (zm. 22.11.1927).

Gdy dodamy do tej żałobnej listy, zmarłych w tym samym okresie czasu przedstawicieli piśmiennictwa, nauki i publicystyki w osobach wybitnych pracowników w tych dziedzinach, jak historyków: Aleksandra Rembowskiego (zm. 23.9.1925), Władysława Smoleńskiego (zm. 1926) i Marjana Dubieckiego, członka Rządu narodowego w 1863 (zm. 24.10.196), publicystów: Władysława Rabskiego (zm. 31.7.1925) i Ignacego Rosnera (zm. 24.3.1926) — będziemy mieli całokształt tych niepowetowanych strat, jakie poniosło społeczeństwo nasze przez zgony tych wielkich, bądź wybitnych pracowników literatury, nauki i piśmiennictwa odradzającego się narodu.



Podwyżka taryf kolejowych.

WYWIAD U P. MINISTRA KOMUNIKACJI, INŻ. PAWŁA ROMOCKIEGO.

Podwyżka taryfy osobowej na kolejach polskich, która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1928 r., wzbudziła zrozumiałe zaniepokojenie wśród szerokich warstw społeczeństwa. Chcąc otrzymać wyczerpujące informacje o powodach tej podwyżki, zwróciliśmy się do p. ministra komunikacji, inż. Pawła Romockiego, który udzielił nam źródłowych wyjaśnień.

— Koleje — zaczął p. minister — jako przedsiębiorstwo państwowe, po winny dawać takie dochody, aby pokrywały one nietylko koszty własne, lecz pozwoliły również na wydatki, związane z powiększeniem taboru kolejowego, rozbudowy urządzeń stacyjnych, torów itd., oraz powinny przynieść pewne, choćby minimalne, oprocentowanie kapitału, stanowiącego wartość tego największego w Polsce przedsiębiorstwa. Wychodząc z tego założenia, trzeba było poddać rewizji źródła dochodu kolei, tj. taryfy, przedewszystkiem zaś taryfę osobową. Badania nad tą taryfą doprowadziły do wniosku, że przy obecnych stawkach przewozy osobowe dają po każde straty, które na jednym pasażero - kilometrze wynoszą około 1 grosza, co ogółem stanowi kwotę przeszło 60.000.000 złotych rocznie.

— Jaki efekt dla kolei wywołała ta podwyżka?

— Podnosząc taryfę osobową z dn. 1-ym stycznia 1928 roku, **pokryją** koleje polskie **jedynie tylko własne koszta eksploatacji ruchu osobowego, nie osiągając zysków**. Takie rozstrzygnięcie było konieczne, gdyż w przeciwnym razie cały ciężar utrzymania w należytej sprawności ruchu osobowego musiałby spaść na przewozy towarowe.

— Jak przedstawia się taryfa osobowa w porównaniu z zagranicą?

— Nasza taryfa jest znacznie niższa nietylko od taryf o walucie silnej (Niemcy, Anglja, Szwecja, Norwegja, Holandja, Szwajcarja), lecz nawet od taryf państw o walucie słabej, jak: Francja, Austrja, Czechosłowacja. Wszystkie te okoliczności uzasadniły konieczność podwyższenia taryfy osobowej, a przeprowadzone obliczenia wykazały, że podwyżka powinna wynosić mniej więcej 20 proc. obecnie obowiązujących stawek. Podwyżka rozłożona będzie równomiernie na wszystkie odległości i klasy, aby nie naruszać istniejącego ustosunkowania się warunków przejazdu, które ustaliły się w ciągu całego szeregu lat. — Jak się przedstawia sprawa podwyżki taryf towarowych?

— Poruszanie kwestji tej jest jeszcze narazie przedwczesne, gdyż taryfy towarowe są obecnie gruntownie badane przy udziale sfer gospodarczych. Prace te potrwają parę miesięcy tak, że o ich wyniku trudno jest dzisiaj wydawać jakąkolwiek opinję.

Związki ideowe

SANACJI.

Lekcją poglądową taktyki sanacyjnej są wybory prezydjum Rady m. Kielc, gdzie dzięki zawartemu blokowi sanacji, PPS. i żydów całe prezydjum Rady dostało się w ręce sanatorów. Z czterech radnych sanacyjnej 15-stki p. Massalski został prezesem Rady, inż. Świeżawski wiceprezesem, a p. Green sekretarzem. Bez godności pozostał narazie czwarty sanator p. Wójcik, desygnowany na inną godność w zarządzie. Kandydaturę p. Massalskiego stawiał niezależny socjalista p. Łukawski, któremu w zamian przyrzeczono posadę ławnika Czem zrewanżują się sanatorzy socjalistom, narazie niewiadomo, żydom natomiast przyrzeczono dwuch ławników, urzędnika do prowadzenia ksiąg ludności i różne koncesje polityczne. Dla charakterystyki sytuacji dodać należy, że p. Kubecki, kandydat klubu narodowego na prezesa Rady m., otrzymał w pierwszem głosowaniu 13 głosów (na 32 głosujących), zaś p. Massalski został wybrany w drugiem głosowaniu 19 głosami w tem 7 żydowskich.

Uczeni polscy z Olkusza

W WIEKACH XV I XVI.

Świetnie rozwijała się w XV w. Akademja krakowska, założona ongiś przez Kazimierza W. (1364), a wznowiona dzięki inicjatywie królowej Jadwigi, przez Jagiełłę (1400). Była ona promieniującem na całą Polskę ogniskiem oświaty, po za krajem zaś przysparzała imieniowi polskiemu nie mało sławy. Znamienne jest zdanie jednego z ówczesnych papieży o jej profesorach „że nie tylko swą północ, lecz cały kościół boży tak pismami, jak i nauką zdobić nie przestają". Z łona Akademji krakowskiej wyszły wówczas — żeby tylko o najznakomitszych wspomnieć — takie osobistości, jak Zbigniew Oleśnicki, biskup, kardynał i minister, św. Jan Kanty, profesor Akademji i wybitny kaznodzieja, Jan Długosz, ojciec polskiej historji, wreszcie Mikołaj Kopernik, humanista o „boskim umyśle" uniwersalisty: astronom, teolog, prawnik, ekonomista, pisarz naukowy i poeta, matematyk, lekarz. Obok tych najświetniejszych imion niepospolicie się też wyróżniają nazwiska Olkuszan.

Niejeden bowiem mieszczanin olkuski dorobiwszy się majątku na kopalni, czy w handlu, posyłał syna na studja do sławnej Akademji krakowskiej. Kilku z tych synów mieszczańskich wybiło się ponad przeciętną miarę i chlubnie zapisało się w dziejach naszej nauki. Wyróżnia się z pośród nich przedewszystkiem Marcin Bylica z Olkusza (żył mniej więcej w l. 1433 — 93). Studjował on w Akademji krakowskiej nauki teologiczne medyczne i astronomję. (Katedra astronomji, którą posiadała Akademja krakowską, należała w uniwersytetach XV w. do rzadkości). Został następnie bakałarzem (niższy stopień uniwersytecki) i magistrem (1459), później doktorem medycyny i teologji. Jako magister podjął zaraz wykłady w Krakowie, lecz wkrótce udał się do Włoch, do Padwy a następnie do Bolonji, gdzie wykładał astronomję. Z zamiłowania był jednak nie tyle astronomem, ile jednym z najwybitniejszych w XV w. astrologów. Nie jest to jednak bez znaczenia, gdyż astrologowie łudząc się, że z gwiazd czytać można przyszłość, w rzeczy samej torowali swemi badaniami drogę astronomji.

Jako sekretarz i astrolog bawił Marcin jakiś czas w Rzymie przy boku kardynała Barbo, późniejszego papieża (Paweł II). Z Włoch udał się na Węgry, gdzie działał jako profesor astronomji, lekarz i astrolog, ciesząc się wielkiem uznaniem i łaskami króla Macieja Korwina. Na Węgrzech uzyskał szereg godności kościelnych jak probostwo w Budzie, archidjakonat Gorycji, kanonikat zagrzebski. Otrzymał też od papieża wysoką godność protonotarjusza Stolicy Apostolskiej. We Włoszech i na Węgrzech, zbliżył się do uczonego Regiomontana, znakomitego podówczas matematyka i astronoma i podejmował wspólne z nim prace astronomiczne. Do końca życia pozostał zagranicą. Z ojczyzną utrzymywał jednak zawsze żywe stosunki i był jakgdyby pośrednikiem pomiędzy wysoko stojącą na Zachodzie wiedzą astronomiczną, a nauką polską. Umierając zapisał Akademji swoje książki i przyrządy astronomiczne, niektóre w Polsce zupełnie nieznane. (Znajdują się one po dziś dzień w zbiorach uniwersytetu Jagiellońskiego). W r. 1494 zwołany został cały uniwersytet krakowski celem „obejrzenia astronomicznych przyrządów miedzianych, przysłanych z Węgier przez Marcina z Ilkusza, plebana budzyńskiego". Wśród młodzieży, która z zapartym oddechem podziwiała cuda ówczesnej techniki, pochodzące z pracowni uczonego Olkuszanina, znajdował się tak że młody student — Mikołaj Kopernik.

W pozostałych po Marcinie olkuskim pismach zachowała się też jego korespondencja naukowa z bratankiem Stanisławem. Ten Stanisław Bylica z Olkusza studjował także w Akademji krakowskiej. W r. 1478 został bakałarzem, a w kilka lat później magistrem „nauk wyzwolonych". Następnie objął w Akademji katedrę matematyki i astronomji po sławnym profesorze Wojciechu z Brudzewa, nauczycielu Kopernika.

Uczniem Wojciecha Brudzewskiego był inny olkuszanin, Marcin Biem, bakałarz teologji w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zasłynął on z projektu reformy kalendarza. Mianowicie na początku XVI w., wskutek błędów popełnionych przy reformie kalendarza za czasów Juljusza Cezara, doszło do tego, że wiosenne zrównanie dnia z nocą przypadało, zamiast 21 marca, o dziesięć dni wcześniej. W związku z tem święta, według kalendarza obchodzone, nie zgadzały się z istotnym czasem słonecznym. Dotyczyło to przedewszystkiem ważnego święta Wielkanocy, którego obchodzenie ustalono w VI w. na najbliższą niedzielę po pierwszej pełni księżyca, przypadającej po wiosennem zrównaniu.

Wskutek tego papież Leon X, — ten sam, który zburzył prastarą chrześcijańską bazylikę w Rzymie, kładąc fundamenty pod nowy wspaniały kościół św. Piotra — postanowił podczas soboru laterańskiego (1515) doprowadzić do skutku poprawę kalendarza. W tym celu wezwał instytucje naukowe i uczonych (między innymi Kopernika) do opracowania projektów reformy. Z poważnem, szeroko umotywowanem dziełem, dotyczącem tej kwestji, wystąpił jedynie polski uczony, ów Marcin Biem z Olkusza. Dzieło Marcina, wysłane przez Akademję krakowską do Rzymu (1516), spotkało się z pochlebną oceną papieża. Akademja zaś zwolniła w roku następnym Marcina z obowiązkowych wykładów, ażeby umożliwić mu dalsze prace nad kalendarzową reformą. Ostatecznie reformy tej wówczas nie dokonano, a przeprowadził ją dopiero u schyłku XVI w. papież Grzegorz XIII. Pozostało jednak dzieło Marcina Olkuskiego, pamiątka ówczesnych wysiłków, a przedewszystkiem pomnik myśli polskiej, docierającej do dalekich ognisk zachodniej kultury.

Wydał też Olkusz dwuch mężów uczonych w dziedzinie medycyny. Wielką mianowicie w połowie XV w. cieszył się powagą Jan, pleban olkuski, profesor Akademji, autor dzieł medycznych, o anatomji ciała ludzkiego i o zarazie zwanej morem. Lekarzem też był drugi Jan (młodszy) z Olkusza, który w r. 1457 uzyskał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra. O obu skąpe tylko dochowały się wiadomości. Na tem też kończymy tę krótką notatkę. Nieliczne wzmianki o tych Olkuszanach, jakie się zachowały w archiwach, są już przeważnie opracowane.*) Notatka nasza, która z powodu trudnych warunków pracy w Zagłębiu nie we wszystkiem mogła się oprzeć na istniejących w tym przedmiocie pracach, ma na celu oczywiście nie wyczerpanie kwestji, a przypomnienie Zagłębiu nazwisk tych kilku ludzi, którzy w swoim czasie rzetelnie zasłużyli się polskiej nauce. Nie powinno też o nich zapominać rodzinne miasto.

Adam W. Tatomir.

*) Zob. Karliński „Rys dziejów obserwatorjum astronomicz. Uniw. Krak. (1864), str. 5—8, 64—67. „Pamiętnik Towarzystwa Nauk ścisłych w Paryżu" t. II (1872), str. 131, 144. Kośmiński „Słownik lekarzy polskich" str. 366 i 617. Oettinger „Rys dawnych dziejów wydz. lekarskiego Uniw. Jagiell." (1870) według indeksu. L. Birkenmajer „Marcin Bylica B. z Olkusza" (1922). Po za tem nieco wiadomości podaje K. Morawski w swej „Historji Uniw. Jagiell."

Olbrzymia powódź w Algierze.

STRASZNE SKUTKI ŻYWIOŁOWEJ KATASTROFY.

Północna Afryka w drugiej połowie listopada przeżywała dni strasznej trwogi. Zaledwie bowiem przebrzmiały echa niesłychanej ulewy, której ofiarą padło Marokko, a już telegramy rozniosły po świecie całym o nowej klęsce żywiołowej, która nawiedziła pod koniec ubiegłego tygodnia Algier.

Było to w nocy z piątku na sobotę. Straszliwa ulewa właściwie oberwanie się chmury, spowodowała, że w ciągu bardzo krótkiego czasu wszystkie rzeki wezbrały do niebywałej wysokości. Jednocześnie dotkliwie ucierpiała okolica między morzem Śródziemnem a linją kolejową Orleansville —Perregaux.

Rwące fale rzek parły z taką siłą, że mosty kolejowe i zwykłe szosowe zostały zniszczone, wskutek czego komunikacja została całkowicie przerwana.

Rzeka Wadi-Abdallah, wpadająca do morza Śródziemnego, w ciągu paru godzin wystąpiła z brzegów, rozlała się na olbrzymiej przestrzeni, rwąc za sobą drzewa i pasące się bydło.

W porcie Tanes burza trwała dwie doby, niszcząc urządzenia samego portu. Duża fabryka konserw, znajdująca się w tem mieście, znikła zupełnie z powierzchni ziemi.

Ponieważ w Perregaux pękła pod naporem wód tama, więc w jednej chwili całe miasto znalazło się pod wodą.

Woda stała w domach do wysokości trzech metrów; wszystkie ruchomości popłynęły z prądem; plantacje pomarańczy i jarzyn pod miastem uległy zupełnemu zniszczeniu. Bardzo też ucierpiał tabor i warsztaty kolejowe.

Pierwszą pomoc dotknięta tą klęską ludność otrzymała dopiero w sobotę, gdy przybył pociąg z Algieru z żywnością.

Najwięcej ucierpiało jednak miasto Monstaganem, położone nad morzem. Wskutek osunięcia się ziemi przepływająca tam rzeka Ain-Esfra zmienić musiała koryto; olbrzymie fale popłynęły poprzez tunel kolejowy na miasto, niszcząc całą dzielnicę.

Pod naciskiem spienionych fal runęło zgórą pięćdziesiąt domów. Tam też było najwięcej ofiar w ludziach; oprócz bardzo wielu krajowców zginęło w falach kilkudziesięciu europejczyków. Miasto odcięte jest od świata.

Z niedawnych przeżyć.

Jerzy Kossowski dopiero wstępuje w szranki literackie. Znamy go jako jednego z najgorliwszych pracowników „Reduty". Znamy go z urywkowych nowelek, rozrzucanych po pismach. Dobrze zrobił, iż przez zbiór nowel zaprezentował się publiczności jako pisarz o swoistej fizjognomji.

Do prezentacji wybrał wspominki z lat wojny. Nie, bardziej niewdzięcznego na chwilę współczesną. Czytelnik dzisiejszy, snob i nuworisz, nie lubi wspominać o wielkiej tragedji dziejowej, jaką była Wielka Wojna. Może niekiedy niepotrzebnie spowodować wyrzut sumienia i reminiscencje zjawisk, któreby chciał już zapomnieć. Jemu odpowiada raczej atmosfera, której świetnym satyrykiem jest Dekobra kiedy powiada, iż współczesność wyznaje tylko trzy dogmaty:

— Miłość, pieniądz i szantaż...

Kossowski nie chciał się dostroić do wymagań czytającej dzisiaj publiczności. Nie chciał pójść śladami tych pisarzy, którzy, schlebiając gustowi snobów, szerzą doktryny pacyfistyczne, występując przeciwko wojnie i idąc w ten sposób na rękę propagandzie komunistycznej. Nie poszedł też śladem tych, którzy się dopatrują w wojnie jedynie przykładów bohaterstwa i z nich czerpią przykłady na codzienny użytek.

Kossowski ustosunkował się do wojny jak do przeżycia najsilniejszego w życiu. Ustosunkował się doń możliwie najobjektywniej. Potraktował ją realistycznie. Tak jak bywało na froncie w rzeczywistości.

Kossowski sam był na froncie. Rozkaz dowódcy przerzucał go z frontu włoskiego na rosyjski. Przyjmował wszystko jako mus, konieczność bezapelacyjną. Był realistą w całem tego słowa znaczeniu. Takim też pozostał w swej książce.

Życie na froncie daje niezmiernie rozpiętą skalę wrażeń: od szczytów najwyższego komizmu przez najczystszy wykwit liryzmu do sytuacyj komicznych. Których bywa najwięcej? Któż potrafi to ocenić? Byłby wszakże każdy jednostronny, gdyby zapoznawał jedną skalę wrażeń kosztem drugiej.

Tom nowel Jerzego Kossowskiego, zatytułowany „Zielona Kadra", jest przedewszystkiem pogodny. Podbija swoją bezpośredniością i szczerością. Ujmuje radosnem odnoszeniem się do życia. Pociąga podchwytywaniem wszystkich słabostek, dobrotliwem klepaniem po ramieniu trosk, kłopotów, prostem, balzakowskiem rozwiązywaniem zagadnień najistotniejszych i najgłębszych.

Nie wdziera się nigdzie na koturny powagi, niedostępliwości, katoństwa. Jest otwarty, żywy, uśmiechnięty, jak każdy żołnierz. Komizm chodzi często o miedzę — od tragedji. Tak jak w życiu.

To nadaje „Zielonej Kadrze" swoiste piętno i to stanowi jej nieodłączne piękno. To jest najklasyczniejszym wyrazem talentu Kossowskiego. To też rokuje mu i powodzenie i wzbogacenia swego dorobku istotnie wartościowemi rzeczami.

Czego w „Zielonej Kadrze" niema? Wszędzie humor szczery, nieodparty, niefrasobliwość zazębia się o grozę życia, o taniec miłości i śmierci. Najszerzej ujętym fragmentem życia jest obszerna nowela, od której zaczerpnął autor tytułu dla całości zbiorku. Ale za to najgłębszą „Policjant Giacomo Bicarani": komizm utrzymany jest w tonie umiarkowanym, a patos liryczny — subtelny, wnikliwy, głęboki. Pełnia życia tętni opowieść o miłości frontowej i locie nad Wenecją w „Lejtnancie pilocie Hodasie", do głębi przenika wstrząsające opowiadanie o losach „Kawerny nr 7", drwiącej z wszystkiego podczas ataku i znieruchomiałej w wyczekiwaniu, gdy pocisk jej wejście zasypał. Czyż nie jest klasycznym „kapitan Tomek", urągający wszystkiemu i nieprzyjacielskiemu atakowi i powadze ekscelencji w obliczu śmierci? A Szczepan Roskocha, który w wigilijny wieczór naszemi kolendami i góralskiemi przyśpiewkami zdobywa brawa z nieprzyjacielskich rowów włoskich?...

Kossowski przedstawia poważny talent rodzimy. Jest w nim rozmach, jest rubaszność, jest wiele serca, jest wysubtelniona wnikliwość. Dodajmy, iż z odtworzeniem sytuacji poradził sobie zwycięsko, że umie znaleźć dostateczny zasób słów na wyrażenie swoich spostrzeżeń — a będziemy zadowoleni, iż piśmiennictwu przybyła istotnie wartościowa książka i talent, od którego mamy prawo wymagać dalszych prac, jak „Zielona Kadra", nieprzeciętnych.

Hier. Wierz.

Do kolegów górników

W DNIU ŚWIĘTEJ BARBARY.

Niech cicho będzie pod matką-ziemią,
Motory maszyn niechaj zadrzemią,
By uczcić przodków obyczaj stary
W dniu uroczystym świętej Barbary.

Niech w dniu tym tłumnie spieszą górnicy
Do kopalnianej, zbornej kaplicy
I w krzepkich dłoniach niosą sztandary
Swojej patronki, świętej Barbary.

Gdy zaś wrócimy od wrót kościoła,
Niech troski znikną z naszego czoła,
Niech się raduje młody i stary
W dniu uroczystym świętej Barbary.

Niechaj nam miłość w sercach zapłonie,
Jedność, braterstwo niech splecie dłonie,
Niech nas nie dzielą partyjne swary
W dniu uroczystym świętej Barbary.

Z podziemi kopalń do Cię wołamy:
Święta Barbaro módl się za nami!
Zwątpienie ducha niech nas nie zmoże,
I w pracy wszystkim trzykroć:
Szczęść Boże!

W. SKÓRCZYŃSKI.
górnik z Milowic.

UWAGI.

Dwie galerje.

Właściwie miałem napisać krótką wzmiankę o wystawieniu w teatrze sosnowieckim przez zespół objazdowy „Tosci" z p. Orleńską na czele. Ale kto był w ub. piątek na widowni, a takich jest spora garść, jako że na brak publiczności sympatyczny zespół operowy narzekać nie mógł, ten przyznać musi, że obok śpiewów operowych i bębnienia pianina ogólną uwagę zwracało zachowanie się galerji.

Był to tercet, który w żaden sposób nie może świadczyć dodatnio o kulturze Sosnowca.

Pierwszy z członków tego swoistego zespołu kakofonicznego, mianowicie artyści wywiązali się z zadania wcale pięknie, a p. Olga Orleńska swem doskonale wyszkolonym głosem sprawiła prawdziwie miłą niespodziankę tym wszystkim, którzy pamiętają p. Orleńską z przed piętnastu bodaj laty, gdy za czasów Majdrowicza zbierała w tym samym Sosnowcu słowa uznania, jako utalentowana artystka dramatyczna.

Gorzej natomiast było z pianinem. Ten teatralny klekot przypomina jakieś potworne gdakanie, spotęgowane conajmniej tysiąckrotnie, a w tym piekielnym hałasie, jaki wyczynia, aż mury drżą i powstaje niebezpieczeństwo zawalenia się sufitu, w najlepszym zaś razie ogłuszenia kilkunastu osób, siedzących bliżej sceny i tego wrzaskliwego klawicymbała. Panowie z Magistratu, którym nietyle z wieku ile z urzędu przypadła loża tuż przy scenie, odczuli prawdopodobnie na własnych uszach skutki fatalnego stanu pianina i niewątpliwie powezmą odpowiednie kroki, celem nabycia nowego, ewentualnie doprowadzenia do stanu używalności starego pianina.

Lecz i ów szacowny instrument, służący do torturowania publiczności i zagłuszania śpiewu, jest plagą nienajgroźniejszą, pod tym bowiem względem przewyższa go galerja.

Są dwa rodzaje publiczności na galerji teatru sosnowieckiego. Jedna to ta, która przychodzi do teatru w niedzielę i w święta. Składa się ona zazwyczaj z bardzo sympatycznego typu młodego robotnika, który po swojemu kocha sztukę, szuka rozrywki kulturalnej i tworzy nanjwdzięczniejszą część widowni, oklaskując z zapałem swych ulubieńców na scenie, a nawet pomagając im przy okazji wcale dowcipnem odezwaniem się. O takiej galerji pisze Makuszyński z rozbrajającym humorem i taka galerja jest sercem każdego teatru.

Inną publicznością napełnia się galerja w piątki i soboty. Jest to szabesgalerja, wyczyniająca nieznośny jazgot, szwetes, głupie uwagi. Galerja ta zachowywała się na „Tosce" wprost skandalicznie. Do najmniej złośliwych jej psikusów należało zrzucanie czapek z galerji do krzeseł przy hałaśliwej radości paruset młodzieńców i ich towarzyszek z ul. Pańskiej oraz Modrzejowskiej z przyległościami. Galerja ta poszła nawet tak dalece, że łobuzerskim bekiem pomagała artystce w śpiewie, a straganiarskie kłótnie między dwoma odświętnymi facetami, stojącymi na dwuch przeciwległych krańcach galerji, były stałym akompanjamentem „Tosci".

Możeby był ów harmiter po rybce piątkowej przybrał charakter nieco łagodniejszy, gdyby przedstawiciele władz policyjnych, reprezentowani zarówno na widowni, jak i na foyer, ściślej przestrzegali tego, by galerja nie była zapychana po brzegi i by tłok był umiarkowany.

W przyszłości należałoby na stan rzeczy na galerji baczniejszą zwracać uwagę.

(č.)

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 NIEDZIELA	Dziś Barbary P. M.	
	Jutro Sabby Op.	
	Wsch. słońca	7 25
	Zach. „	15.35

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Braterstwo krwi".
Kino „Sfinks" —„Biała niewolnica".
Kino Momus: „Miłość w purpurze krwi". — „Oj te kobietki".

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** W poniedziałek dn. 5 b. m. odbędzie się drugie z rzędu posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku Będzińskiego, celem rozpatrzenia szeregu spraw.

× **O ZWROT LIST OFIAR.** Otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec ostatecznej likwidacji akcji ratunkowej dla powodzian w Małopolsce, Będziński Powiatowy Komitet prosi uprzejmie wszystkie zakłady, instytucje, stowarzyszenia, związki i t. p. o łaskawy zwrot list ofiar, oraz ewentualnie zebranych sum **najpóźniej do dnia 10-12 r. b.**

Aby mieć możność wykazania w sprawozdaniu ogólnem pełnej sumy pieniężnej, jaką społeczeństwo tutejszego powiatu zaofiarowało na rzecz powodzian w Małopolsce, Będziński Powiatowy Komitet prosi wszystkie zakłady instytucje, stowarzyszenia i t. p., które zbierały pieniądze na ten cel z inicjatywy innej niż Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Będzinie i przekazały zebrane pieniądze nie za pośrednictwem tegoż, aby zechciały zakomunikować tut. Komitetowi (Będzin, starostwo telefon nr. 7), jaką sumę, kiedy i dokąd przekazały.

Za Komitet starosta **J. Olpiński.**

× **ZASŁUŻONE ODZNACZENIE.** Fabryka Wód Gazowo-owocowych M. Cuglewskiego w Dąbrowie Górn. została odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix" i złotym medalem na międzynarodowej wystawie w Paryżu. Onegdaj doręczono p. Cuglewskiemu wspomniane odznaczenie oraz stosowne zaświadczenie potwierdzone przez władze francuskie i polskie. 7858

× **NIEDOSZŁY BURMISTRZ CZELADZI WNIÓSŁ SKARGĘ.** W swoim czasie pisaliśmy o decyzji starostwa, które unieważniło wybór p. Bitnera na burmistrza Czeladzi na tej podstawie, iż p. Bitner był skazany na 4 lata więzienia za działalność antypaństwową, a tem samem pozbawiony prawa do piastowania jakichkolwiek stanowisk na służbie państwowej lub samorządowej.

P. Bitner wniósł do władz nadzorczych skargę przeciwko orzeczeniu starostwa, motywując to tem, iż na podstawie amnestji kara została mu darowana, dzięki czemu odpadają również konsekwencje, związane z wspomnianą karą.

× **WAŻNE DLA POSIADACZY PLACÓW.** Magistrat sosnowiecki rozplakatował wezwanie do posiadaczy ewentualnie dzierżawców niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych placów, oraz gruntów do złożenia do dnia 10 grudnia 1927 r. deklaracji o położeniu, wielkości i wartości posiadanych placów i gruntów. Blankiety na deklaracje wydaje bezpłatnie Magistrat. Winni niezłożenia daklaracji w oznaczonym terminie będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Złożenie deklaracji w poprzednich latach, nie zwalnia od złożenia obecnie deklaracji.

Repertuar teatru w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem o 8.15. Afisz zapowiada znakomity wodewil w 3 aktach Nestroy'a p. t. „Trójka hultajska" z udziałem całego zespołu. Role główne spoczywają w rękach pp. Brandta, Jaglarza i Dębowicza, który reżyseruje sztukę. Śpiewy, tańce, ewolucje, jak również cała wystawa dają gwarancję, że sztuka przez długi czas utrzyma się na repertuarze. Ceny miejsc od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

Akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego. Dyrekcja Teatru miejskiego chcąc godnie uczcić rocznicę śmierci Wielkiego Poety urządza w poniedziałek Akademję, na którą złożą się przemówienia i fragmenty z najcelniejszych utworów Stanisława Wyspiańskiego. Niewątpliwie całe kulturalne społeczeństwo Zagłębia, oraz młodzież zechce złożyć hołd Piewcy słowa polskiego i przybędzie tłumnie na Akademję. Początek o godz. 8.15. Ceny od 50 gr. do 1.70 zł.

W DĄBROWIE. ?

W nadchodzącą środę Teatr miejski z Sosnowca wystawi znakomity wodewil p. t. „Trójka hultajska". Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 1 do 4 zł.

Teatr w Katowicach.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE POPULARNE „WARSZAWIANKI" I „NOCY LISTOPADOWEJ".

W niedzielę dnia 4 grudnia popołudniu o godz. 3.30 zostanie odegraną po raz trzeci pieśń z roku 1831 „Warszawianka" i „Noc Listopadowa". W rolach głównych wystąpią pp.: Marja Strońska, E. Ludwiżanka, Irena Orzecka, dyr. W. Nowakowski, Janusz Mazanek, Lucjan Wiśniewski, Stanisław Skalski i inni. Na zakończenie pierwszy akt „Nocy Listopadowej" z pp.: Bohdańską i dyr. W. Nowakowskim w rolach głównych. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

„MIŁOŚĆ CZUWA".

Premjera komedji Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę dnia 10 bm.

REPERTUAR.

Niedziela 4 bm. „Warszawianka" i „Noc Listopadowa" pop. o godz. 3.30.
Niedziela dnia 4 bm. „Halka".
Wtorek 6 bm. koncert Juana Manena.
Środa 7 bm. „Aida" (premjera).

× **BIBLJOTEKA FRANCUSKA T-WA ALLIANCE FRANCAISE W KATOWICACH.** Bibljoteka posiada obecnie 1250 tomów bardzo starannie dobranych książek z działów naukowego (historja, filozofja, sztuki piękne) oraz literatury (dzieła klasyczne oraz powieści nowoczesne). Księgozbiór stale wzrasta, gdyż Towarzystwo zakupuje rocznie 150 do 200 książek i otrzymało ostatnio 50 tomów najświeższych nowości powieściowych. Czytelnikami Bibljoteki mogą być nietylko członkowie T-wa Alliance Francaise, lecz wszyscy bez wyjątku. Abonament za wypożyczanie po 2 książki naraz wynosi 1.30 zł. na miesiąc; wymagany jest również zastaw 10 zł. zwrotny przy wypisaniu się z bibljoteki. Bibljoteka mieści się w lokalu konsulatu francuskiego (Katowice, ul. 3-go Maja 23) i otwarta jest w poniedziałki i czwartki w godzinach od 5 do 7. Przy bibljotece mieści się czytelnia pism, zawierająca obszerną kolekcję francuskich gazet oraz pięknych pism ilustrowanych, z których mogą korzystać dowolnie abonenci Bibljoteki.

Jaskółka przedwyborcza.

MONARCHIŚCI IDĄ PIERWSI.

Wczoraj w Sosnowcu rozrzucano ulotki monarchistycznej organizacji wszechstanowej. W odezwie tej powiedziano między innemi:

— Obywatele Zagłębia Dąbrowskiego i my z uśpienia dotychczasowego musimy się obudzić, musimy zgodnie żądać wzmocnienia władzy naczelnej, musimy żądać wprowadzenia w Polsce monarchji i obioru dynastji królewskiej sposobem legalnym, a więc w drodze zmiany Konstytucji. My żądamy Polski mocarstwowej, Polski Jagiellonów.

Z odezwy tej dowiadujemy się, że lokal zarządu monarchistycznej organizacji wszechstanowej w Sosnowcu mieści się przy ul. Sienkiewicza nr. 6, tel. 9-22.

Jak widać, pierwsi do apelu przedwyborczego stanęli monarchiści jako zupełnie świeży czynnik polityczny na naszym terenie. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

× **CO SIĘ DZIEJE Z KOMITETEM L. O. P. P. W BĘDZINIE?** Członkowie L. O. P. P. w Będzinie zapytują za naszem pośrednictwem zarząd miejscowego komitetu, względnie komitet okręgowy, dlaczego komitet w Będzinie od dłuższego już czasu nie ujawnia absolutnie żadnej działalności?

Członkowie zarządu nie składali mandatów, tymczasem wszelka praca zamarła i tak potrzebna placówka społeczna, posiadająca z górą tysiąc członków nie daje znaku życia.

Możeby komitet okręgowy zechciał zająć się tem i przedsięwziął kroki, celem wznowienia działalności pożytecznej instytucji, nie można bowiem pozwolić aby tak pięknie rozpoczęta praca poszła na marne. Należy spodziewać się, iż apel ten odniesie pożądany skutek i wkrótce L. O. P. P. wznowi swą działalność, gdyż w Będzinie jest dosyć osób, nie uchylających się od pracy społecznej.

× **ECHA ODZNACZEŃ MIEJSCOWYCH FIRM.** We wczorajszym numerze donieśliśmy o odznaczeniu miejscowych firm na ostatniej międzynarodowej wystawie w Paryżu. Jak się obecnie dowiadujemy, agenci owi odwiedzili w Zagłębiu kilku przemysłowców, którzy wysłali swe eksponaty na wspomnianą wystawę, proponując im nabycie odznaczeń za cenę od 50 — 150 dolarów.

Sprawa ta wydała się niejasną miejscowemu urzędowi śledczemu, który zatrzymał obu osobników, prowadząc jednocześnie śledztwo.

Żądania urzędników

W ZAKRESIE UNORMOWANIA STOSUNKÓW SŁUŻBOWYCH.

Zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych oddawna czyni zabiegi w zakresie unormowania stosunków służbowych. W myśl złożonego p. Bartlowi memorjału, urzędnicy domagają się: wymianowania pracowników kontraktowych t. z. upełnoprawnienie ich w myśl ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r.; przemianowania na stałe urzędników prowizorycznych, a zajmujących stanowiska stałe; uznania obecnie czynnych urzędników mianowanych na stałe oraz prowizorycznych, posiadających odnośne kwalifikacje, bądź przebywających na służbie polskiej ponad 3 lata za automatycznie ustalonych w państwowej służbie cywilnej; ograniczenia swobodnego uznania władz przy zastosowaniu art. 54 pragmatyki. Artykuł ten pozwala władzom na przenoszenie urzędników stabilizowanych „dla dobra służby", nie precyzując tego pojęcia, co w praktyce podważa zasadę stabilizacji.

DOŚWIADCZONA.

— Mąż, wracając do domu, całuje mię zawsze w oczy.

— To tylko dlatego, by pani nie zauważyła, jak szybko nakłada na palec obrączkę.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, chorobach ..., złem ..., drzeniu kończyn, osłabieniu pamięci, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa działa szybko i ... na osłabione trawienie u osób w każdym wieku i u każdej płci. Sprawozdania lekarskie z krajów ... wych chwalą wodę **Franciszka Józefa** jako cenny środek domowy przeciwko ..., jak również przeciw chorobom żołądka, występującym na skutek malarji. 7860

Pobór kobiet.

KOBIETY OD 21 DO 40 ROKU ŻYCIA OBOWIĄZANE DO POMOCNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Jak już donosiliśmy, na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Rady ministrów wejdzie między innemi sprawa nowelizacji dotychczasowej ustawy poborowej. Wśród szeregu zmian, proponowanych przez ministra spraw wojskowych, znajduje się przepis wprowadzający w życie pomocniczą służbę kobiet z równolegle podobną służbą mężczyzn. Do służby pomocniczej obowiązani będą mężczyźni od chwili ukończenia 17 lat życia do 60, o ile nie pełnili służby wojskowej w armji czynnej, w rezerwie lub pospolitem ruszeniu — oraz kobiety od ukończenia 21 lat do ukończonych 40 lat życia. Myśl wciągnięcia kobiet do systematycznej i pod wojskowymi rozkazami pracy dla wojska w dziedzinie sanitarnej, gospodarczej, oświatowej i kancelaryjnej, oparta jest na doświadczeniach szeregu państw z czasu wojny.

✕ **INTERSUJĄCY ODCZYT ZNANEGO FIZJOLOGA.** W środę 7 grudnia w sali głównej gimnazjum państwowego im. Staszica w Sosnowcu znany fizjolog prof. E. Maydel wygłosi wykład na temat: „O fizjologicznym wpływie widzialnych i niewidzialnych promieni słońca". Prelegent omówi doniosły wpływ tych promieni na organizmy drobnoustrojów oraz oddziaływania tych promieni na inne istoty żyjące. Początek o godz. 7 min. 30 wieczorem. Odczyt będzie pierwszym z cyklu odczytów naukowych, organizowanego przez Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika. Odczyt stanowi całość zamkniętą.

✕ **ODCZYT W DOMU LUDOWYM.** Dziś o godzinie 8.15 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26, zostanie wygłoszony przez p. Rychtera odczyt p. tyt. „Asnyk i jego znaczenie w literaturze polskiej". Zarząd prosi członków Domu ludowego o jaknajliczniejsze przybycie. Wejście bezpłatne. Po odczycie zwykły wieczór towarzyski.

✕ **Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET.** Przypominamy, że zapowiedziany odczyt p. sędziego Konica „Prawa kobiety" odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu. Wstęp dla członkiń NOK. i wprowadzonych gości bezpłatny.

✕ **SKARGA MIESZKAŃCÓW UL. WYSOKIEJ.** Otrzymaliśmy list, treści następującej:

Swojego czasu właściciele domów i lokatorzy ul. Wysokiej, wnieśli do Magistratu prośbę o postawienie 1 lub 2 lamp, umotywowali oni to wypadkami kradzieży, pobicia i rozstrzaskaniem auta.

Wywody te jednak nie poskutkowały i w dalszym ciągu zachodzą wypadki: zaczepiań i kradzieży, a to tylko wskutek panujących ciemności egipskich.

W jednem miejscu ulica Wysoka przecięta jest olbrzymiemi dołami, przez które wieczorem trudno przejść gdyż można połamać nogi lub ręce, a szczególnie teraz, kiedy doły te w pewnej części zasypuje jeden z właścicieli domów. Możeby więc odpowiednie władze zajęły się tem, aby na ulicy Wysokiej postawić chociaż jedną lampę, aby uniknąć przekleństw ludzkich na „takie władze" i aby zapobiec na przyszłość niebezpieczeństwu kalectwa.

Mieszkaniec ul. Wysokiej.

✕ **„WOJNA Z ŻONAMI" W ZĄBKOWICACH.** T-wo „Rozwój" w Sosnowcu odegra w dniu dzisiejszym w sali Domu ludowego w Ząbkowicach o godz. 8 wieczór arcywesołą sztukę pt. „Wojna z żonami". Sztuka wyreżyserowana umiejętnie przez p. St. Fularskiego, znanego dobrze tamtejszej publiczności, cieszyła się dużem powodzeniem w Sosnowcu. Na zakończenie: „Kącik humorystyczny". Bilety od 50 gr. do 2 zł. Kasa czynna o godz. 3 popoł.

Del-Ka urządza i w tym roku wielką sprzedaż gwiazdkową. Mimowoli wpadają w oko nadzwyczaj niskie ceny najmodniejszych bucików, jak damskich lakierów, już od zł. 26.50, brokatowych od 24.50, oraz wszelkiego rodzaju innego obuwia. Na gwiazdkę bezprzecznie najpraktyczniejszy podarek. Każdy kupujący otrzymuje bardzo efektowny i praktyczny upominek. 7840

Nareszcie tramwaj w Zagłębiu.

100 OSÓB W WOZIE, 200 KONI W ZAPRZĘGU.

Nadszedł już więc ten bez przesady epokowy dzień w życiu Zagłębia, iż sygnał tramwajowy zadzwonił wesoło na ulicach naszych miast.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ub. piątek wieczorem odbyła się pierwsza próba jazdy tramwajem. Wczoraj na szosie Małobądzkiej odbyła się druga próba również bardzo udatna. Po niedzieli odbędą się normalne **próbne jazdy na trasie Sosnowiec — Będzin.** Wraz z próbnemi jazdami odbywać się również będzie **szkolenie personelu.** Szkolenie to potrwa około 2 tygodni, poczem tramwaje zastaną oddane do użytku publiczności.

W związku z próbnem uruchomieniem tramwajów mieliśmy możność obejrzenia wozów tramwajowych. Wozy te wykonane są przez londyńską firmę **The English Electric Company, Limited.** Każdy wóz ma 32 miejsca siedzące, ponieważ zaś w miarę zwiększenia liczby pasażerów do każdego wozu z motorem przyczepiany będzie wóz bez motoru, przeto każdy przejeżdżający skład tramwajowy **będzie mógł pomieścić 64 osoby na miejscach siedzących i około 30 osób stojących, czyli razem bezmała 100 osób.** Aby zabrać w tych masywnie zbudowanych wozach odrazu 100 osób, trzeba i odpowiednich motorów. Nasze tramwaje uzbrojone są **w cztery motory po 50 koni każdy,** czyli poszczególny **tramwaj będzie miał siłę pociągową w wysokości 200 koni elektrycznych.** Siła taka potrzebna jest ze względu na to, że wozy są ciężkie i solidnie zbudowane oraz z uwagi na lokalne warunki Zagłębia, gdzie zdarzają się częste spadki.

Dla porównania należy zaznaczyć, że **motory tramwajów warszawskich rozporządzają siłą 76 koni, a w nowych wozach wyrobu krajowego siłą 84 koni.**

Tramwaje w Zagłębiu mogą rozwinąć szybkość 50 klm. na godzinę.

Trzeba dodać, że **wozy tramwajowe są ogrzewane za pomocą piecyków elektrycznych.**

Tak więc i ulice Zagłębia przez uruchomienie tramwajów nabierają wyglądu wielkomiejskiego.

Energiczne zabiegi Huszny

O UZYSKANIE CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W SOSNOWCU.

Wszelkiego rodzaju kombinatorzy podobni są do meteorów. Nagle się zjawiają, wywołują chwilowe zaciekawienie, poczem toną w mrokach niepamięci. Zjawisko takie obserwowaliśmy niejednokrotnie także na terenie Zagłębia. Pamiętamy np. zjawienie się na naszym gruncie osławionego apostoła Huszny. Całe gromady ludzi odwiedzały nie z przekonania, lecz z prostej ciekawości kolonję „Dziewiąty" i słynny karuzel sekciarza.

Po zaspokojeniu ciekawości pielgrzymki ustały, Huszno jednakże, nie chcąc stracić popularności, wziął się z kolei do leczenia najpierw ludzi, a następnie zwierząt. I na tym jego proceder szybko się poznano, a gdy wkońcu Huszno związał się z prawosławiem, pogrzebał się w oczach dotychczasowych swych sympatyków.

Huszno jednakże nie dał za wygraną i szedł wytrwale w obranym kierunku. Wiedział z doświadczenia, iż do swej działalności musi mieć odpowiednie warunki, umożliwiające mu prowadzenie „zbożnej" akcji.

W tym celu wszczął energiczne zabiegi u władz centralnych o danie mu do dyspozycji nieczynnej **cerkwi w Maczkach.** Starania te ku niebywałemu zdumieniu społeczeństwa uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem i Huszno cerkiew otrzymał.

Narazie zdawało mu się, iż osiągnął zamierzony cel i, mając oparcie dla swej pracy, teraz dopiero będzie mógł ujawnić swą siłę i znaczenie.

Rzeczywiście, ludność okoliczna, chcąc zobaczyć „apostoła" i usłyszeć jego nauki, raz i drugi przybyła do cerkwi, poczem **po dawnemu budynek opustoszał i pozostały w nim tylko pająki, którym chwilowo zakłócono spokój.**

I tym razem Huszno nie opuścił rąk bezradnie. Z doświadczenia wie, iż Zagłębie z uwagi na duże masy ciemnej ludności jest doskonałym terenem dla wszelkiego rodzaju „twórczej" pracy. Do innych miejscowości nie warto się przenosić, gdyż tam al bo znają dobrze wartość apostoła i jego nauki, lub też zajęli już miejsca... konkurenci.

Po raz więc ostatni **próbuje Huszno ratunku i w tym celu zwrócił się do władz o przydzielenie mu cerkwi w... Sosnowcu.**

W kołach zbliżonych do Huszny, przypuszczają, że **uda się mu uzyskać budynek cerkiewny w Sosnowcu,** gdyż podobno Huszno ma w tym kierunku poparcie wyższych władz cerkiewnych.

✕ **Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO W GRODŹCU.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali „Sokoła" w Grodźcu zebranie informacyjne członków pierwszego grodzieckiego stowarzyszenia spożywców przy udziale około 60 osób, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych. Na wstępie zebrania p. Górecki z Sosnowca wygłosił ciekawy odczyt na temat „Zadania stowarzyszeń spożywczych", który zainicjował prezes Rady nadzorczej p. inż. Niepokojczycki, a przy usilnych staraniach sekcji wychowania społecznego wiadomość o tym odczycie dotarła do wszystkich organizacyj społecznych. Cel został osiągnięty w zupełności, gdyż prelegent w bardzo przystępnej do słuchaczy formie zobrazował korzyści, wynikające z należenia do spółdzielni, przyczem szczególnie silnie podkreślił rolę konsumenta i producenta w podziale zysku i bogactw i wskazał nadto, jakie ogromne straty poniosła ludność przez spożywanie różnego rodzaju sfałszowanych artykułów spożywczych, znajdujących się w przeciętnych handlach, zaznaczając, iż w porównaniu do ofiar wojny, straty te są nie mniejsze.

Po odczycie wszczęto dyskusję nad różnemi zagadnieniami życia spółdzielczego, między innemi nad kwestją zdewaluowanemi należnościami, w której udzielali szczegółowych wyjaśnień pp.: prelegent Górecki oraz p. A. Czarnecki.

Następnie p. Gołąb Jan omówił z członkami sprawę dalszej działalności kulturalno-oświatowej, zaznając obecnych z regulaminem kół oświatowych, utworzonych przy spółdzielniach.

Na zakończenie prezes Rady p. inż. Niepokojczycki podziękował prelegentowi za wygłoszenie interesującego odczytu oraz zebranym za tak liczne przybycie, zachęcając ich do dalszego uczestnictwa w odczytach, organizowanych przez stowarzyszenie w przyszłości.

✕ **Z ŻYCIA T-WA STRAŻY POŻ. OCH. W PSARACH.** W piątek dnia 2 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoukonstytuowanego zarządu straży pożarnej ochotniczej w Psarach. Obradowano nad sprawami organizacyjnemi straży. Na czoło obrad prezes druh Roman Klenk wysunął projekt budowy remizy strażackiej. Projekt spotkał się z ogólnem uznaniem i entuzjazmem członków zarządu. Po wyczerpującem omówieniu tej ogromnie aktualnej sprawy, postanowiono przystąpić do energicznych przygotowań, mających na celu realizację powziętej decyzji.

✕ **ZEBRANIE WŁAŚCICIELI GRUNTÓW.** Dziś o godz. 3 popoł. odbędzie się, w sali sądu w Czeladzi organizacyjne zebranie właścicieli gruntów. Na zebraniu omawiane będą sprawy związane z założeniem stowarzyszenia właścicieli gruntów w Czeladzi.

✕ **NA SATURNIE ZEBRANO** (za inicjatywą p. Januszewiczowej, członkini zarządu PMS. w Czeladzi) kwotę 109 zł. 50 gr. na odbudowę bursy Polskiej Macierzy Szkolnej w Równem, przyczem kwotę te wysłano na Nr. 306.

Les Parfums Godet PARIS
FOLIE-BLEUE
CHEVALIER PRINTEMPS
PETITE FLEUR BLEUE
Wyłączni Przedstawiciele M. Czapnik i S. Izbicki
Varsovie, Długa 50, tél. : 324-98

Kupony żywnościowe

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku.

W dniu 6 grudnia r. b. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone co najmniej z 4 osób (łącznie z samym bezrob.).

W dniu 7 grudnia r. b. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny złożone z 2 wzgl. 3 osób (łącznie z samym bezrobotnym).

W dniu 9 grudnia r. b. bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe, winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat policji, gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego.

Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu względnie ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P. 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego. 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu kinoteatru „Zagłoba" w Sosnowcu, ul. Kościelna od godziny **14 do godziny 16.** Późniejsze zgłoszenia uwzględniane w żadnym razie nie będą.

Jednocześnie nadmienia się, że zainteresowani bezrobotni winni się zgłaszać po wyżej wspomniane zaświadczenia do P. U. P. P. po południu w tych samych dniach jak wyżej podano od godziny 13 do 15.

✕ **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką w sprawie kradzieży worka kaszy na dworcu kolejowym, w Dąbrowie, p. Dobrowolski nadesłał nam list z wyjaśnieniem, że z kradzieżą powyższą nie ma nic wspólnego, gdyż policja skradzionego worka kaszy u niego nie znalazła, lecz znajdującą się w szafarni kaszę, będącą jego własnością, którą zabrała niekomu jako mającą pochodzić z kradzieży. Następnie p. D. twierdzi, iż jakichkolwiek dowodów policja posiadać nie mogła, tem mniej podejrzeń, ponieważ dotychczas był pod tym względem był nieposzlakowany. Został wprawdzie z racji znalezionej kaszy aresztowany, lecz po 24 godzinach zwolniony.

Szeregowi z cenzusem

BEZ PRAWA DO SŁUŻBY PÓŁTORAROCZNEJ.

Szeregowych z cenzusem, którym władze administracyjne nie przyznają prawa do służby półtorarocznej z powodów formalnych (np. złożenie prośby o przyznanie praw do służby półtorarocznej po przepisanym terminie) należy kierować względnie zatrzymywać w szkołach podchorążych rezerwy z tem jednak, że po ukończeniu szkoły odbywają oni służbę w formacji tak długo, jak ogół poborowych bez cenzusu tego rocznika. Ten którym zostali do wojska wcieleni. Samem nie tracą oni praw do mianowania podporucznikami w rezerwie; sankcja karna za nieścisłe wykonanie przepisów „Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej" polega ich tylko pod postacią dłuższego od innych szeregowych z cenzusem czasu trwania służby

Z SALI SĄDOWEJ.

HANDEL SACHARYNĄ.

(l) Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiedli Lejzor Lipman Oppenheim i jego żona Nacha, zamieszkali w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja 6, obwinieni o handel sacharyną pochodzenia niemonopolowego.

Władze skarbowe, dowiedziawszy się, że Oppenheimowie posiadają w swym sklepiku sacharynę, wysłały do nich w dniu 7 marca br. urzędników, którzy przeprowadziwszy rewizję znaleźli pół kilograma „słodkiego produktu" przemyconego z Niemiec.

Sąd skazał Oppenheima i jego żonę po 400 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu.

POTAJEMNY WYSZYNK WÓDKI.

(l) Sekcja karno - skarbowa przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała po miesiącu aresztu małżonków Franciszkę i Walentego Łyko z kolonji Zawodzie i małż. Otylję i Szczepana Brajerów z Łagiszy za handel wódką bez patentu.

FAŁSZYWE PIENIĄDZE.

(l) 22-letni Jerzy Szymański z Bogucic posiadając fałszywą 5-złotówkę, przyjechał w dniu 27 lipca br. do Sosnowca, aby ją puścić w obieg. Mimo tego, że kilku kupców ostrzegło go, iż jest ona fałszywa i nie chciało jej przyjąć, Szymański dotąd usiłował się jej pozbyć, aż przyjęto ją w sklepie tytoniowym w hotelu „Victorja".

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Szymańskiego na 2 tygodnie więzienia.

ZABAWA DZIECINNA W BĘDZINIE. Jak donosiliśmy, w czwartek 8 grudnia rb. Narodowa Organizacja Kobiet urządza w sali na Górze Zamkowej w Będzinie zabawę kostjumową dla dzieci p. n. „Św. Mikołaj". Zabawa zapowiada się świetnie. Wiele pań obiecało przybrać swoje dzieci w efektowne kostjumy. Komitet ze swej strony przygotował kilkadziesiąt barwnych czapeczek, które rozda dzieciom. Nadeszły już szczerozłote korony i gronostajowe płaszcze dla migdałowej pary królewskiej. Podczas zabawy przybędzie prawdziwy św. Mikołaj i obdarzy dziatwę upominkami i łakociami. I w dniu tym o godzinie 3 popołudniu salę na Górze Zamkowej zapełni tłum krasnoludków, pierrotów, światów, nimf, chochlików; popłyną barwne korowody, rozdzwoni się beztroski, srebrzysty śmiech dziecięcy i rozpocznie się zabawa, jakiej Będzin jeszcze nie widział. A wszystko to za 1 złoty 50 groszy dla dorosłych i 1 złoty dla dzieci.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH Mieczysława Korzeniowskiego w Sosnowcu komunikuje, że w dniu 2 grudnia r. b. został zakończony I-szy kurs nauki pisania na maszynach. ŚWIADECTWA otrzymały: z **Sosnowca:** p.p. Łucja Królówna, Helena Staśkówna, Marja Jabłonowska, Bronisława Wierzgałówna, Natalja Bentkowska, Sabina Jędrzejewska, Stanisława Maszczykowska, Halina Wójcikówna, Marja Kozłówna, Jan Błażewicz i z **Dąbrowy-Górniczej:** p.p. Felikssa Przechodzińska i Eugenja Sobiczajówna. 7878

ZA NIEPORZĄDKI SANITARNE. Policja czeladzka spisała w ostatnim tygodniu kilkadziesiąt protokułów za nieporządki sanitarne i kilkanaście za nieoświetlanie klatek schodowych. Należy zaznaczyć, że na opornych właścicieli domów i placów w Czeladzi, niestosujących się do przepisów sanitarnych policja składa raporty do starostwa. Starostwo zaś nakłada na opornych kary od 30 zł. wzwyż.

W „TRZY BLASZKI". Kocfisz Marja, mieszkanka wsi Feliksy (gm. Strzemieszyce) będąc onegdaj w Sosnowcu, zachciała sprobować szczęścia w grze w „trzy blaszki", Smutnie skończyła się ta przyjemność, bowiem w kilkanaście minut, żadnej wygranej, postradała 280 zł. z których część przegrała resztę zaś skradziono jej.

ZASYPANIE DWUCH ROBOTNIKÓW. Wczoraj na ul. Miejskiej w Dąbrowie miał miejsce **nieszczęśliwy wypadek**, który dzięki tylko szybkiej pomocy nie skończył się tragicznie.

Mianowicie, dwuch robotników Balbierz i Śpiewak pracowali przy kopaniu kanału kanalizacyjnego na głębokości 2 mtr. Prawdopodobnie skutkiem wadliwego zabezpieczenia ścian w pewnym momencie oberwała się ziemia, zasypując obydwu robotników. Na szczęście wypadek odrazu spostrzeżono i przystąpiono do ratunku. Ponieważ robotnicy zostali zasypani stosunkowo niewielką ilością ziemi, szybko ich odkopano i wydobyto z kanału.

Balbierza, jako więcej poturbowanego, odwieziono do szpitala, a Śpiewaka do domu.

Z gospodarki samorządowej

KILKA CYFR Z DZIAŁALNOŚCI MAGISTRATU BĘDZIŃSKIEGO.

Magistrat będziński opracował szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności. Ze sprawozdania tego podajemy nieco danych.

W celu sporządzenia planu regulacji miasta rozpoczęto w 1925 r. pomiary szczegółowe. Obecnie całe miasto jest pomierzone, za wyjątkiem pól ornych wsi przyłączonych i obszaru dworskiego. Na podstawie tych pomiarów sporządzono regulację poszczególnych ulic i bloków.

W r. b. przygotowano zestawienie pomiarów góry Zamkowej i jej otoczenia, celem rozpisania konkursu na regulację zabytkowej części miasta.

Konkurs rozpisano za pośrednictwem koła Urbanistów architektów w Warszawie.

W trosce o los bezdomnych w 1925 r. wybudowano dom dla bezdomnych o dwuch izbach, a w r. b. zaprojektowano dom dla bezdomnych o 48 ubikacjach i przebudowę ruin na t. zw. Sybirce. Pozatem przebudowano zniszczony dom przy ul. Sienkiewicza, gdzie otrzymało mieszkania dwuch urzędników miejskich.

W dziedzinie budynków publicznych w 1925 r. wybudowano szkołę w Małobadzą o 8 salach szkolnych, w latach następnych zaprojektowano dwie szkoły o 24 salach, lecz do budowy nie przystąpiono z powodu nieskończenia sprawy nabycia gruntów. Urządzono również 8 sal szkolnych w bydynku „Piasta".

Przy ul. Krakowskiej wybudowano ośrodek zdrowia z 11 lokalami leczniczymi, 5 dezynfekcyjnymi i 3 mieszkalnymi. Przebudowa budynku Piasta, celem przeniesienia tam biur Magistratu rozpocznie się na wiosnę. Również w roku następnym rozpocznie się budowa hal targowych na targowisku, o 80 sklepach. Drugie targowisko urządzono przy ul. Sienkiewicza.

Prócz tego sporządzono szereg projektów, mianowicie kanalizacji, wodociągów, oświetlenia gazowego, elektrycznego, chłodni i t. p. urządzeń.

Ogólna długość dróg w obrębie miasta wynosi 42473 mtr. b.

Powierzchnia remontowanych nawierzchni wraz z chodnikami wynosiła w 1928 r. 22 tysiące mtr. kwadratowych, a w 1926 r. 49 tysięcy mtr. kw.

Od 1918 r. do 1927 r. wybudowano w obrębie miasta dróg i ulic o powierzchni 92745 mtr. kw. W stosunku do ogólnej powierzchni — drogi polne. względnie o bardzo złej nawierzchni stanowiły w 1918 r. 60 proc., a w 1927 r. 25.4 proc.

W dziedzinie kanalizacji i wodociągów prowadzone są pertraktacje, celem zaciągnięcia pożyczki. Rokowania są na ukończeniu i w roku przyszłym rozpocznie się budowa tych urządzeń, jak również własnego zakładu elektrycznego.

Sal szkolnych istnieje 59. Do szkół powszechnych uczęszcza 4660 dzieci. W 1924 r. na jedną salę wypadało 120 dzieci, obecnie 78.

W 1924 r. majątek miejski przedstawiał wartość 633.844 zł. w roku bieżącym 1413013 zł.

Zaczęło się „Pod dębem"...

KRWAWA BÓJKA W MROKACH NOCY.

Onegdaj do Sosnowca przybyło 2 znajomych Hangiel Juljan z Porąbki (gm. Strzemieszyce) i Gałuszka z Klimontowa. Obaj znajomi późnym „wieczorem **udali się „na jednego" do znanej z licznych awantur restauracji „Pod dębem".**

Po wychyleniu jednej, drugiej kolejki itd. zapłacili rachunek i około północy opuścili wesoły lokal.

Po ujściu zaledwie kilku kroków natknęli się na trzech nieznanych osobników, którzy podszedłszy do nich bliżej poczęli zapraszać ich, jak najlepszych znajomych, **aby wspólnie udali się z nimi do mieszkających w** pobliżu kobiet lekkich obyczajów, gdzieby mogli wypić i wesoło zabawić się.

Hangiel i Gałuszka odpowiedzieli jednakże na tę ponętną propozycję odmownie. Nie spodobało się to nieznajomym i wszczęli wówczas sprzeczkę, **któr aprzeszła wkrótce w bijatykę.** Nieznajomi uzbrojeni w noże mieli przewagę na bezbronnymi Hanglem i Gałuszką. Wkrótce przeto **Hangiel, brocząc obficie krwią, padł pod ciosami noży na ziemię.** Towarzysz zaś jego, nie czekając, aby i jego to spotkało umknął. Zniknęli również i napastnicy.

Dopiero po upływie jakiegoś czasu przechodzący tamtędy **patrol policyjny znalazł leżącego bez życia Hangla** Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu pokłutego mieszkańca Porąbki przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

Za napastnikami zarządzono natychmiast pościg, który narazie nie dał żadnych wyników.

Stan bezrobocia na terenie PUPP. Sosnowiec.

BEZROBOCIE W UB. TYGODNIU ZWIĘKSZYŁO SIĘ O 160 OSÓB.

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. Sosnowiec w okresie od 27 listopada do 3 grudnia b. r. przedstawiał się następująco: **w Sosnowcu było 3446 bezrobotnych, w Będzinie 1124, w Dąbrowie 515, w Czeladzi 800, w gminie Ikusko-Siewierskiej 879, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2125, w Rokitnie - Szlacheckiem 393, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1405, w Ogrodzieńcu 492, w Bolesławiu 270, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 1090. Ogółem było 12539 bezrobotnych,** z których zarejestrowanych w P. U. P. P. Sosnowiec 10784: mężczyzn — 9819, kobiet — 965.

W okresie tym przybyło 633 bezrobotnych, w tem: 491 zwolnionych przez miejscowe zakłady przemysłowe, 128 zwolnionych z robót publicznych, 5 przybyłych z terenów innych P. U. P. P., 3 przybyłych z Francji oraz zwolnionej służby domowej 8 osób. Przyjęto natomiast w tymże okresie czasu do pracy 473 bezrobotnych, zatem w porównaniu do poprzedniego okresu czasu **bezrobocie w ub. tygodniu na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zwiększyło się o 160 osób.**

Częściowo bezrobotnych było 11716. Zatrudnionych przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było 820 osób, z których w powiecie Będzińskim 487, w powiecie Olkuskim 333 osoby.

Z ustawowego zasiłku korzystało 1390 bezrobotnych pracowników fizycznych oraz 139 bezrobotnych pracowników umysłowych: z doraźnej pomocy: 3077 — fizycznych i 632 — umysłowych.

Ogółem zasiłki w ubiegłym tygodniu pobierało 5438 bezrobotnych, w tem 771 bezrobotnych pracowników umysłowych.

POTOKOL 100% TŁUSZCZ ROŚLINNY

otrzymał ze względu na wyśmienity gatunek złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

Nasz dział radjowy.

SPIŻOWY GŁOS RADJOSTACJI W KATOWICACH.

Patronka górnictwa, św. Barbara przynosi nam hojny dar.

Jest nim radjostacja Polskiego Radja w Katowicach, której otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 12.

Przybywa radjofonji polskiej jeszcze jeden głos — głos potężny — spiżowy głos młotów i kilofów — dźwięk znojnej pracy przemysłu i górnictwa Śląska.

Nowy to etap w rozwoju naszej radjofonji i zamierzeń „Polskiego radja", któremu w dniu otwarcia **nowej placówki należy życzyć jaknajpomyślniejszych rezultatów dotychczasowej pracy, dalszej realizacji programowej, a w pierwszym rzędzie potężnej, narazie bodaj pół miljonowej rzeszy abonentów (zarejestrowanych).**

Najbliższy program tygodniowy zapowiada oprócz transmisyj wokalnomuzycznych z Warszawy — szereg wielce ciekawych prelekcyj gospodarczych, które będą wygłoszone przez wybitnych znawców naszego życia gospodarczego, przedstawicieli przemysłu śląskiego m. in. min Kiedronia, inż. Ciszewskiego, inż. Grabianowskiego.

(ar).

PROGRAM OTWARCIA RADJOSTACJI W KATOWICACH.

10.45 — Nabożeństwo z katedry.

12.10—14.00 — Uroczyste otwarcie radjostacji. Przemówienia, Hymn narodowy w wyk. orkiestry 73 p. p., utwory chóru męskiego „Echo".

14.00 — Odczyt religijny.

14.20 — Odczyt p. t. Rolnictwo w województwie Śląskiem wygł. dyr. Panieński — Izba rolnicza w Katowicach.

14.40 — Odczyt p. t. „Polskie Niebo" wygł. Juljan Fałat.

15.00 — Odczyt gospodarczy wygł. inż. Stan. Grabianowski.

15.15 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz pianiści Münzer, Osborn Riebensahm i Szpinalski — uczestnicy konkursu Chopinowskiego.

17.20 — Komunikat Zakładu Ubezp. społecznych.

18.05 — Odczyt p. t. Śląskie górnictwo węglowe, wygł. inż. Rieger.

18.30 — Komunikat P. A. T.

18.45 — Odczyt p. t. Śląsk w życiu gospodarcz. w Polsce — wygł. inż. Wacł. Olszewicz.

19.10 — Komunikat sportowy i harcerski.

19.20 — Przemówienie prezesa Tow. przyjaciół teatru p. Miedniaka.

19.30 — Transmisja z opery „Halka" Moniuszki.

22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni Atlantic.

INNE STACJE POLSKIE

w dniu dzisiejszym transmitują program katowicki.

Odpowiedzi Redakcji.

Stałemu czytelnikowi. Magistrat sosnowiecki ma w budżecie przewidziany specjalny fundusz na subwencję dla Bratniej Pomocy studentów. Jeżeli jednak zachodzi istotna potrzeba przyjścia z pomocą, to Magistrat może udzielić zapomogi zwrotnej. W sprawie tej należy się zwrócić z odpowiednio umotywowanem podaniem do wydziału opieki społecznej Magistratu m. Sosnowca.

Jan Dz.... i w Zawierciu. Nie otrzymaliśmy i dlatego nie nie możemy powiedzieć o wartości utworu.

W puszczach Brazylji.

WIADOMOŚCI OD P. MICHALINY ISAAKOWEJ.

Bawiąca od półtora roku w Brazylji p. Michalina Isaakowa z Zawiercia nadesłała o sobie szereg informacyj o swych zajęciach i planach na najbliższą przyszłość.

W kraju egzotycznym — pisze p. Isaakowa — i tak mało kulturalnym jak Brazylja, wszystko zależy od ślepego przypadku i sam człowiek mało stanowi o swym losie. Dotąd jednak szczęście mi sprzyjało, mam więc nadzieję, że uda się mi tu spędzić pomyślnie pozostałe kilka miesięcy.

Niebezpieczeństwo grozi tu ludziom na każdym kroku od żmij, trujących owadów i roślin, a pozatem od przewracania się drzew i nagłych wylewów, jako że straszne panują tu burze i ulewne deszcze. Człowiekowi leśnemu też ujść nie można, gdyż jest on po większej części przystosowany swym charakterem do dzikiego otoczenia i pozbawiony wszelkich pojęć etycznych.

Zadowoloną jednak czuję się w tych puszczach i zapewne z przykrością będę opuszczać ten piękny i pod każdym względem ciekawy kraj.

Obecnie zaczęła się moja intensywna praca nad zbieraniem owadów. Doczekałam się drugiej wiosny parańskiej, przybyło mi wiele praktyki i doświadczenia, to też chcę należycie wyzyskać ostatnie miesiące pobytu w Brazylji. W każdym razie do Bożego Narodzenia będę przebywała na kolonjach polskich Parany, następnie zaraz po Nowym Roku udaję się do Kurytyby, a tymczasem za kilka dni (list pisany z końcem września b. r.) udaję się dalej w głąb lasów do Candido de Abren. Jest to kolonja najdalej no dziki zachód wysunięta i stanowi kresy niezamieszkałych i niezbadanych dotąd puszcz parańskich, pod względem zdrowotnym bardzo niebezpieczna z powodu stale tam panującej malarji i żółtej febry. Dla mnie jednak kraj ten jest niezmiernie ciekawy pod względem owadów i dlatego pragnęłabym tam jakiś czas spędzić.

Jak się dowiadujemy p. Michalina Isaakowa zamierza po powrocie do kraju urządzić w Zawierciu drugą wystawę entomologiczną. Pierwsza wystawa owadów, urządzona przez p. Isaakową w Zawierciu, odbyła się w r. 1925.

Kłopoty pani Julji.

(FELJETON REKLAMOWY).

Pani Julja, cudowna blondynka o oczach koloru Bałtyku, maleńkim greckim nosku, wiśniowych usteczkach i smukłych nóżkach zadumała się poważnie. Ściągnęła brewki i myśli.

Oto zbliżają się święta, szybkiemi krokami, nadchodzi gwiazdka, a ona nie wie gdzie i co kupić małej Zosi, Jureczkowi, Jankowi i mężowi. Jest w wielkim kłopocie.

Mężowi mogłaby kupić np. wody kolońskiej o zapachu „Petite fleur bleue", który tak lubi, ale doprawdy nie wie, czy Godeta, czy Stempniewicza, czy Żaka, czy Laboratorjum Chemicznego w Warszawie. Drugi kłopot — gdzie taniej: u Jagiełłowicza, Frydeckiego, Reinera, Kwiatka, czy może w „Silo". A może u Krzemieniewskiej?

Pani Julja zachmurzyła się jeszcze więcej.

Trzeba kupić Jureczkowi sweterek, a Jankowi czapeczkę wełnianą. Ale gdzie? U Kucharskiego, Duszy, Plawnera, czy może gdzieindziej? Zosi trzebaby bucików. Gdzie je nabyć tanie a dobre? U Starosteckiego, Rzepkowicza, Marka, Nizińskiego, Dworakowskiego, a może w „Sokole", albo w firmie „Fabro"?

Mąż potrzebuje ubrania. Któż wykonywa najelegantsze garnitury? Ach, Boże, jak trudno się zdecydować! Brożyna, Rutkiewicz, Jeleń, Grochowina czy Pus? Możo lepiej nabyć gotowe. Np. u Lanemana, albo gdzieindziej?

Z książkami na gwiazdkę dla dzieci też niemało kłopotu. Kupić je w „Wiedzy", u Regulskiej, u Dippla, czy w „Polonji"? Gdzie największy wybór? A może kupić im na gwiazdkę jakiś misterny drobiazdżek u Czechowskiego, Hławskiego albo Białasa? Przecież u którego z nich musi być taniej niż gdzieindziej... Może u Dyzenhauza, albo Szereszewskiego, albo Percika?

A tu jeszcze nowe kłopoty. Prowianty na święta! Tyle sklepów, ale gdzie można kupić najtaniej i najlepsze? Wędliniarnie: Kossa, Kędzierskiego, Koniecznego, Hepka, „Zrzeszenie", „Zagłębianka" i t. d. i t. d. Sklepy kolonialne: Koziołkow, Wolski, Zieleniec. — Owocarnie... A gdzie kupić tort i ciasta?... Boże, Boże... Cukiernia „Warszawska", „Zacisze", „Bagatela", Ney, Piekarski...

Wartoby kupić i radjo, ale gdzie, gdzie? Siemens „Ster", Einhorn, „Przewodnik"..

Pani Julja zatrzepotała rękami i powstawszy z krzesła pochwyciła najświeższy numer „Kurjera Zachodniego" —

Są ogłoszenia...

Uśmiechnięta, z zadowoleniem wyszła na miasto. Już wie gdzie co kupić, dobrze i tanio. Powzięła decyzję...

7851 **Lek.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Akcja p p. wojewodów na rzecz PWK. winna znaleźć oddźwięk.

Skoro tylko sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej weszła w fazę realizacji, Naród polski zrozumiał, że zbuduje ją wyłącznie własną ofiarnością. Wtedy to, niemal najpierwsi podjęli akcję około zapewnienia imprezie koniecznych funduszy, pp. wojewodowie w znacznej części Polski.

Apel ich odnosił się **do czynników samorządowych, zatem do magistratów i wydziałów powiatowych,** a polegał na wyrażeniu życzenia, **by władze to wstawiły dodatkowo w swoje budżety na lata 1927-28, 28-29, 29-30 możliwie najwyższe sumy subwencyjne,** z przeznaczeniem ich na PWK.

Przykładem najlepszym zrozumienia doniosłości i ważności imprezy jest z jednej strony gorące słowo zachęty, wystosowane do pp. wojewodów przez p. ministra spraw wewnętrznych, zaczem poszedł apel wojewody poznańskiego, p. A. Bnińskiego do samorządów; z drugiej pospieszenie z ofiarnym czynem ze strony stol. miasta Poznania, które zadeklarowało sumę 1 mil. na cele Wystawy, oraz stawiło jej do dyspozycji szereg gotowych już terenów i gmachów.

Ale i inne organizacje samorządowe całej Polski nie pozostają obojętne dla dzieła, żywo interesując się sprawą, idzie tylko o to, **by wykorzystały moment obecny, moment uchwalania budżetów,** na czynne poparcie wielkiego dzieła i by rychło doniosły dyrekcji P. W. K., jaką sumę subwencji uchwalily.

Przy sposobności podkreślić trzeba, że formę pomocy dla PKW w postaci gwarancji, pp. wojewodowie uważają za mniej dla samorządów odpowiednią.

Również Związek miast rozważał zagadnienie wysokości subwencji; są widoki, że tak samorządy wiejskie (powiatowe) jak miejskie wstawią do każdorocznego budżetu sumy subwencyjne na cele PWK. w wysokości pół — 1 i pół proc. całego budżetu.

Kronika gospodarcza.

117.253 BEZROBOTNYCH W POLSCE. Zgodnie z danemi zebranemi przez dyrekcję Funduszu bezrobocia w miesiącu listopadzie na terenie całej Polski zarejestrowanych zakładów pracy było 23.674, liczba zaś zatrudnionych w nich pracowników wyniosła 1.047.981. W liczbie tej znajduje się 936.948 robotników i 111.033 pracowników umysłowych. Ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP wynosiła 117.253. Ogółem zasiłki ustawowe względnie zapomogi doraźne pobierało 56.348 bezrobotnych. W ten sposób 60.905 bezrobotnych, pozbawionych było wszelkiego rodzaju zasiłków. Zasługuje na uwagę, że liczba bezrobotnych stanowi prawie 12 proc. ogółu zatrudnionych pracowników.

GWAŁTOWNY WZROST CENY DRZEWA. Jak tylko dyr. Jackowski zawarł z min. Stresemannem układ tymczasowy, przyznający Niemcom prawo wywozu z Polski poważnej ilości drzewa nieobrobionego (okrągłego), przyczem Rząd polski zobowiązał się nie podwyższać taryfy celnej i kolejowej na wywóz tego drzewa do Niemiec, na kresach wschodnich zjawili się natychmiast masowo komisjonerzy niemieccy, którzy wykupują wszystkie zapasy drzewa, głównie okrąglaków. W Sarnach i Kowlu niemieccy agenci wykupują podkłady sosnowe ciosanego pierwszego typu. Spowodowało to silną podwyżkę cen drzewa. Przetarg, ogłoszony przez Ministerstwo kolei na 6 miljonów podkładów kolejowych, przeszedł po tak wysokich cenach, że Ministerstwo coфnęło się przed zatwierdzeniem wyników przetargu. W tej sprawie zwołano konferencję w departamencie leśnictwa, na której jednak nie doszło do żadnych uchwał. To podrożenie drzewa może się odbić bardzo fatalnie na przemyśle drzewnym w Polsce oraz na ruchu budowlanym i w dalszej konsekwencji na wielu innych gałęziach przemysłu, używających drzewa.

PRZYMUS KANALIZACYJNY. Ministerstwo robót publicznych ma w krótkim czasie opracować projekt ustawy kanalizacyjnej, którąby nakładała na samorządy miejskie i na właścicieli domów t. zw. przymus kanalizacyjny. Jeśli się zważy, że zaledwie 7 proc. miast w Polsce posiada jednolitą sieć kanalizacyjną i wodociągową, wyżej wspomniana ustawa posiadać będzie doniosłe znaczenie dla podniesienia stanu sanitarnego naszych miast i miasteczek. Zapoczątkowana na szeroką skalę przez Ministerstwo spraw wewnętrznych akcja sanitarna w miastach, a zwłaszcza w miasteczkach, głównie z powodu braku kanalizacji napotykała na nieprzezwyciężone trudności.

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W OKRĘGU KRAKOWSKIM. W ostatnich czasach daje się zauważyć większy ruch przemysłowy w Zachodniej Małopolsce. Tak więc w bezpośredniej bliskości Krakowa na terenie Bieżanowa powstaje wielka, druga już w Krakowie, łuszczarnia ryżu z udziałem kapitałów holenderskich. Konsorcjum zakupiło w Bieżanowie 20 morgów ziemi, na których staną zabudowania fabryczne. W Mikuszowicach pod Białą powstaje pierwsza w Zachodniej Małopolsce tkalnia jedwabiu prawdziwego. Właściciele tej tkalni zakupili zabudowania fabryczne firmy Hauswald Brüll i Ska. Tkalnia zatrudnia narazie 43 robotników.

W CIĄGU 3 LAT 110 NOWYCH GORZELŃ W POLSCE. W dniu 26 bm. zakończyła swe obrady państwowa Rada spirytusowa, która ilość nowych gorzelń rolniczych, mogących powstać w okresie od 1-9 1927 do 31-8 1930 roku zaprojektowała na 110, z czego na województwa Kresów Wschodnich przypada 80 gorzelń, Kresów Zachodnich — 4, województwa południowe — 6 i centralne — 20. Ilość spirytusu, jaką DPMS. rozpisze w charakterze kontygentu zakupu na kampanję 1928-29 przyjęto, w myśl propozycji Ministerstwa skarbu, na 600.000 hl. spirytusu 100 pr.

NOWE STATKI DLA ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ. W departamencie morskim Ministerstwa przemysłu i handlu dokonano dnia 1 b. m. otwarcia ofert na budowę nowych statków pasażerskich dla przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska". Posiadane obecnie parowce „Gdynia" i „Gdańsk" już w zeszłym sezonie letnim okazały się niewystarczającemi i „Żegluga Polska", dążąc do utrzymania normalnego ruchu pasażerskiego na wybrzeżu, zmuszona była do wynajęcia statków pomocniczych.

Wobec powyższego, po rozstrzygnięciu przetargu i wybraniu najodpowiedniejszej oferty, zamówione będą dwa mniejsze statki pasażerskie, przeznaczone specjalnie dla żeglugi przybrzeżnej na polskiem wybrzeżu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 3-12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 154.75, Bank Przem. Lwow. 106.00, Bank Zachodni 30.50—31.00, Bank Spółek Zar. 90.00, Czersk 1.04, Cukier 83.20, Węgiel 114.00—113.50—114.00, Nobel 43.00, Lilpop 40.00, Modrzejów 9.25—9.30—9.25, Ortwein 12.25, Ostrowiecki 87.50—87.75, Pocisk 2.75—2.90, 2.85, Rudzki 53.75—54.00, Starachowice 69.50—70.25—69.75, Ursus 13.50, Zawiercie 35.00—35.25, Żyrardów 17.35—17.50, Borkowski 3.85—3.90, Żegluga 0.43.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.9.. Londyn 43.51 i trzy ósme, Wiedeń 125.68, Szwajcarja 172.00, Sztokholm 240.62 i pół Dolarówka 5 proc. 64.00—64.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 58.60—58.35—58.50.

Tendencja dla akcyj i walut mocniejsza.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany, usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

× **KRADZIEŻ W SŁAWKOWIE.** W nocy z 1 na 2 b. m. niewyśledzeni sprawcy dostali się za pomocą wyjęcia ramy okiennej do sklepu spółki Stowarzyszenia spoż. w Sławkowie, gdzie skradziono większą ilość tytoniu, herbaty, mydła i materjałów bławatnych, wartości przeszło 4 tys. złotych. Dochodzenie prowadzi tamtejsza policja.

× **WYBUCH POCISKU.** W dniu 2-go b. m. przy topieniu metalu w fabryce Lendera, nastąpił wybuch pocisku, od którego poparzył się poważnie Utzer Jakubowicz, lat 16, (cały bok i przedramię). Pomocy lekarskiej udzielił mu lekarz Kasy chorych.

Ponieważ jest to już czwarty wypadek tego rodzaju w przeciągu niespełna 2 miesięcy, możeby odnośne władze poleciły komuś specjalnie kontrolować materjał topny przed użyciem go w piecach.

× **CZY NIE OSZUŚCI?** Do władz policyjnych wpłynęły skargi gospodarzy wsi Jerzmanowice, gm. Sułoszowa, że jeszcze w dniu 20 październiku r. b. do tej wsi przybyło dwuch rzekomych agentów, z których jeden w wieku około 33 lat przedstawiał się jako agent fabryki Cegielski w Poznaniu, a drugi — szwedzkiej fabryki wirówek „Gunpsep" w Poznaniu. „Przedstawiciel" Cegielskiego sprzedawał narzędzia rolnicze na raty, zawierał umowy i oczywiście pobierał zadatki. Na umowach brzmi podpis: B. Kurek, który solennie przyrzekał nadejście towaru na st. Olkusz za 10 dni. Ponieważ do tej pory towar nie nadszedł, a agent pobrał zadatki również i w innych wsiach, jak Łazy, Biały Kościół i Wielka Wieś, gm. Cianowice, zachodzi przeto podejrzenie, że rzekomy „agent" jest zwykłym oszustem. W Jerzmanowicach pobrane zadatki wynoszą do 150 złotych. Drugiemu agentowi nic nie udało się sprzedać.

× **PRZENIESIENIE BIUR POW. KASY CHORYCH.** Onegdaj biuro pow. Kasy chorych przeniesiono do nowego domu p. Szymonka przy ulicy 3-go Maja. Opróżniony lokal przeznaczono na rozszerzenie ambulatorjum i apteki.

× **KATOWANIE KONI.** Obecnie masowo się przewozi drzewo z lasów miejskich na rampę kolejową, przyczem droga prowadzi przez rzeczkę Babę, za fabryką Olkusz. Rzeczka jest b. trudna do przebycia. Czyby Magistrat nie przeprowadził nad rzeczką mostu, aby furmani nie katowali koni?

Do naszych prenumeratorów.

ADMINISTRACJA KURJERA ZACHODNIEGO UPRASZA P.P. PRENUMERATORÓW MIEJSCOWYCH O WPŁACANIE PRENUMERATY WYŁĄCZNIE NA PODSTAWIE OTRZYMANEGO KAŻDORAZOWO KWITU SZNUROWEGO ADMINISTRACJI. 7739

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD-POMORZE, ZAŁ. 1846.

Z całej Polski.

OLBRZYMIA AFERA CELNA WE LWOWIE.

Czujności władz celnych we Lwowie należy zawdzięczać wykrycie wielkiej afery, która groziła narażeniem skarbu państwa na olbrzymie straty. I tym razem, jak zwykle, występcza inicjatywa wyszła z grona firm spedycyjnych, mających już ustaloną pod tym względem smutną sławę. Nadużycia, sięgające dziesiątek tysięcy złotych wykryte zostały w urzędzie celnym na dworcu lwowskim. W związku z tem zawieszeni zostali w urzędowaniu w dniu onegdajszym następujący urzędnicy celni: Kiselka, Horoszy i Morawski. Osią oszukańczej afery jest lwowskie biuro spedycyjne „Pol-Sped" przy ul. Kołłątaja 10, względnie jego właściciel, Wurzel. Śledztwo prowadzone przez władze celne w najgłębszej tajemnicy, zatacza coraz szersze kręgi. Oczekiwane są aresztowania.

FAŁSZYWY LEKARZ - MAJOR REZERWY.

W Wilnie wykryto fałszywego lekarza, który jako major rezerwy Topór Niedzielski, praktykował od dłuższego czasu na Zwierzyńcu. Okazało się, że legitymował on się sfałszowanym dyplomem akademji medycznej w Petersburgu. Tuż przed aresztowaniem Niedzielski zbiegł. Schwytano go jednak w Krakowie i odstawiono do Wilna.

WYKRYCIE WE LWOWIE SKŁADU TRUCIZNY.

Dzięki przypadkowi natrafiła policja lwowska na tajemniczy skład środków trujących w mieszkaniu członka partji komunistycznej zachodniej Ukrainy, b. słuchacza politechniki Weisberga przy ul. Leona Sapiehy 7. Między innemi znaleziono potworną ilość, bo aż sześć kilo sinku potasu, będącego, jak wiadomo, jedną z najgroźniejszych trucizn. Ilość ta wystarczy dla otrucia 6 miljonów ludzi. Dochodzenia policyjne zmierzają do ustalenia źródła trucizn oraz celu, dla którego Weisberg je potajemnie gromadził. Ze względu na osobę Weisberga, zajmuje się tą aferą obok policji kryminalnej również policja polityczna.

KATASTROFA KOLEJOWA W STAROGARDZIE

Na stacji Starogard miała miejsce katastrofa kolejowa, w czasie której pociąg niemiecki, idący z Prus Wschodnich w stronę Berlina, zderzył się z parowozem polskim. Niemiecki pociąg prócz uszkodzonego parowozu ma uszkodzone i wykolejone dwa brankarty. W czasie katastrofy kilka osób odniosło obrażenia w tem większe, palacz pociągu polskiego Antoni Stępniakowski. Zderzenie nastąpiło wskutek wjazdu bez pozwolenia na tor niedozwolony. Przerwa w ruchu trwała cały dzień.

DZIECKO O DWU GŁÓWKACH, CZTERECH RĄCZKACH.

We wsi Nasiłowie w województwie Lubelskiem żona rolnika Wojciecha Szymanka urodziła dziecko płci męskiej, które posiada podwójne piersi rozwinięte, cztery ręce i dwie główki natomiast tylko dwie nogi. Dziecko przyszło na świat nieżywe przy bardzo ciężkim porodzie. Ludność wiejska chciała noworodka odrazu wrzucić do rzeki i dopiero przybyły lekarz z Puław ocalił osobliwego noworodka i zakonserwował go w spirytusie dla celów naukowych i doświadczalnych. Położnica jest ciężko chora. Wiadomość o narodzeniu tego potworka rozeszła się wśród mas ludności wiejskiej momentalnie. Włościanie szemrzą o narodzeniu Antychrysta, którego widzą w noworodku.

Metamorfozy znanych chorób.

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIA JEDNEGO Z PISM MEDYCZNYCH.

Często słyszy się obecnie o różnych nowych chorobach, które dotykają ludzkość i trudne są do zwalczenia właśnie dlatego, że zarówno przyczyna ich, jak i sposoby leczenia są nieznane. Jednocześnie lekarze zaobserwowali zjawisko, że pewne choroby zdawna znane, ulegają przemianom. Ciekawe spostrzeżenia na ten temat zamieszcza fachowe czasopismo medyczne „Deutsche Medizinische Wochenschrift".

I tak reumatyzm stawów występuje rzadziej i mniej gwałtownie, aniżeli dawniej i ma przebieg mniej ostry. W czasie choroby tej występują słabiej poty i rzadsze są komplikacje płucne. Natomiast częściej atakuje on serce.

Podagra utraciła swoją klasyczną formę, którą opisał holenderski badacz, Sydenham.

Również zapalenie płuc od czasu pojawienia się influenzy w roku 1879 zatraciło pewne cechy, ujawniane dawniej. Należy również stwierdzić ogromne złagodzenie formy syfilisu. Zapalenie ślepej kiszki od czasu epidemji grypy w roku 1889, tak się rozpowszechniło, że uważa się je za zupełnie nową chorobę. Z zapisków średniowiecznych wynika, że kamienie w pęcherzu musiały być bardzo częste, obecnie występują one już rzadko.

Blednica, która jeszcze przed kilku dziesięciu laty była tak powszechną chorobą wśród młodych dziewcząt, obecnie wskutek zmiany w odzieży i rozwoju wychowania fizycznego, zanikła prawie zupełnie.

Szkarlatyna, która przed stu laty była prawie zupełnie niewinną, przed laty 50 wystąpiła w postaci niezwykle złośliwej, obecnie zas staje się już mniej niebezpieczną, chociaż ilość wypadków szkarlatyny nie zmniejsza się.

Zaznaczyć należy wybitne zmniejszenie się ilości wypadków ospy od czasu wprowadzenia w życie szczepienia ochronnego. Dzięki nowoczesnym środkom zapobiegawczym dezynfekcyjnym cholera i dżuma krajom europejskim prawie że nie zagrażają. Tyfus plamisty, który dawniej prawie zawsze był śmiertelnym, ma obecnie charakter o wiele łagodniejszy. Z pośród chorób infekcyjnych jedna tylko malarja zachowuje całą swoją dawniejszą siłę.

Oczywiście, że sposób odżywiania się wywiera ogromny wpływ na zanikanie pewnych chorób lub też na ujawnianie się nowych. W czasie wojny zaobserwowano, że zmniejszyła się ilość wypadków cukrzycy, kamieni żółciowych, otłuszczenia serca, a natomiast występowały inne choroby, pochodzące z niedożywiania.

Po chodzie i podeszwach

MOŻNA POZNAĆ CHARAKTER I USPOSOBIENIE CZŁOWIEKA.

Całym organizmem ludzkim, więc i funkcją mięśni nóg kieruje mózg za pomocą systaemu nerwowego, pewne stany duchowe wywołują stereotypowo te same ruchy, zwłaszcza, że sprawa dzieje się podświadomie, nic więc dziwnego, że także chód człowieka odźwierciadla prawdziwą istotę człowieka.

Stosunkowo dosyć łatwo można na podstawie chodu poznać różne rodzaje zatrudnienia człowieka. Oczywiście, że żołnierz chodzi inaczej, niż tancerz na linie, uczony inaczej, niż kelner, inaczej mniszka, a inaczej manekin, inaczej chłopka, a inaczej panna oddająca się sportom.

Tak samo wyraźnie zaznaczają się temperamenty. Człowiek namiętny będzie chodził inaczej, niż flegmatyk, nieśmiały inaczej, niż pewny siebie, wesoły niż przygnębiony i t. p. Inaczej chodzi człowiek mądry, a inaczej głupi, inaczej teoretyk a inaczej praktyk. Można po chodzie odróżnić rachmistrza od fantasty. Odbija się także na chodzie chwilowy nastrój danego osobnika, więc nienawiść i miłość, pogarda i uszanowanie nadają całej postaci człowieka odrębne cechy, łatwe do stwierdzenia.

Zauważono więc, że człowiek lekkomyślny, powierzchowny stawia kroki normalnie, że jednak długość ich nie stoi w właściwym stosunku do rozmiarów jego ciała, gdyż kroki są stosunkowo za długie, jakby taneczne. W przeciwieństwie znów kroki człowieka pedantycznego są krótkie. Człowiek energiczny nie niszczy zbytnio obcasów, gdyż przeszkadza temu harmonijnie, regularne stawianie stopy. Człowiek niezdecydowany stawia kroki krótkie i nieco chwiejne, nie dotykając obcasami ziemi prawie wcale. Każdy szewc wie o tem, że niektórzy ludzie zużywają bardzo silnie brzegi zewnętrzne obcasów i podeszew. Są to ludzie uparci. W przeciwieństwie do tego niszczy człowiek o słabej woli przeważnie podeszwy od strony wewnętrznej. Człowiek niezadowolony, pesymista, słabeusz moralny niszczy zazwyczaj końce podeszwy.

Człowiek młody, albo pełen sił chodzi szybko, człowiek spokojny, zrównoważony ma chód pełen godności, spokojny i wyrównany. Ktoś, kto podnosi ramiona wysoko do góry i głowę trzyma zadartą, odznacza się zazwyczaj dumą i zarozumiałością. Ktoś, kto pochyla się naprzód i stawia duże kroki, jest prawdopodobnie ambitny, lecz bez zbytniej energji. Optymista chodzi zwykle lekko, człowiek sympatyczny, uczciwy i otwarty chodzi nieco kołysząco, rozstawiając stopy symetrycznie na zewnątrz chód, jednak z pochyleniem głowy naprzód i trzymaniem ramion nieruchomo, mają ludzie pracowici i niezłomni. Inni uginają zanadto kolana, chwieją się naprzód i z powrotem, sprawiając wrażenie przygnieconych. W podobny sposób chodzi pesymista tylko, że jego krok jest powolniejszy i ręce są nieruchome.

Ostrożnego poznać po chodzie uważnym, jednostajnym i powolnym, po wzroku utkwionym w ziemi i wymijaniu pasantów już zdaleka. W przeciwieństwie do tego ustępuje człowiek uparty tylko w ostateczności. O ile zaś jest nad to kłótliwy i wyzywający chodzi krajem chodnika. W przeciwieństwie do tego chodzi melancholik tuż koło ścian domów, a to samo czynią ludzie z sumieniem „obciążonem". Ludzie podstępni chodzą z głową pochyloną naprzód, krokami kociemi. Strzeż się ludzi, którzy idąc, suwają całą stopą po chodniku. Są to podstępni fałszywcy. Co innego, gdy widzisz człowieka, który wygina końce palców do środka, to zazwyczaj ludzie dobroduszni, choć niekoniecznie mądrzy...

Wiadomo też, że kobiety powierzchowne mają chód skaczący, że kpiarz trzyma łokcie przy sobie i pochyla głowę na bok, podciągając ramiona do góry, że trzyma często jedną rękę w kieszeni od spodni, ociera kostki lekko o siebie. Ludzie, którzy przeskakują stopnie schodów, są zwykle niecierpliwemi naturami, ludzie zaś ciekawi stale napierają z prawej, czy lewej strony na towarzysza.

Szpik nosorożca

SZPIK NOSOROŻCA ŁAKOMYM PRZYSMAKIEM.

W gminie Bajot, pod Granem, na Węgrzech, odkryto w tych dniach jaskinię, służącą za mieszkanie ludziom z okresu lodowego. Jaskinia znajduje się w okolicy pagórkowatej, gdzie już przed laty odkryto inną jaskinię taką, która otrzymała nazwę jaskini Jankovicha i dostarczyła światu naukowemu licznych szczątków kultury wczesnego okresu lodowego, t. zw. epoki Solutreńskiej.

Obecnie odkryta jaskinia jest prawie uzpełnie wypełniona warstwami osadów, które nagromadziły się w niej w ciągu długiego szeregu tysiącleci. Dotychczas dokonane w niej prace wykopaliskowe ujawniły potrzaskane kości renifera, niedźwiedzia jaskiniowego i nosorożca, których szpik służył za przysmak ludziom owej odległej epoki, a tak że ślady ognisk. Znaleziono też niezwykle duży nóż myśliwski, wyciosany z krzemienia.

Nóż ten, jak również kości zwierząt powyżej wymienionych, wskazują, że to mieszkanie jaskiniowe pochodzi z późnego okresu lodowego. Jest to już osiemnasta jaskinia, odkryta na Węgrzech, świadczącą o istnieniu w tym kraju ludzi z epoki lodowej.

Na raty książki
można otrzymać w księgarni
„Polonja"
Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Specjalny Zakład
REPERACJI
maszyn do pisania i liczenia
wszystkich systemów
ST. CZAJKOWSKI, Sosnowiec
Hale „Rozwoju", Tel. 5-71.

Największe w Zagłębiu. SKŁADY FUTER Największe w Zagłębiu.
L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. Telefon Nr. 140.
SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.) Telefon Nr. 344.
POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
WYKONYWAJĄ we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzące.
7457-12

Pióra wieczne,
Kasy „National", Gramofony it.p reperuje St Czajkowski
Sosnowiec, Hale „Rozwoju"
Tel. 5-71. 7865
Zakładanie nowych stalówek.

Bibljoteki
kompletuję na bardzo dogodnych warunkach
Księgarnia „POLONJA", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 7863

Mydła toaletowe
tanie perfumy, zimne ognie
hurtowo sprzedaje
Skład Fabryczny Tow. „Siła"
Sosnowiec, ul. Kościelna. 7862

Magazyn Fabryczny Wyrobów Srebrnych, Alpak i Platerowanych

Właść. A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI i K. JARRA — Sp. z ogr. odp.

(wprost poczty) KATOWICE, UL. POCZTOWA 12-14 (tel. 24-97)

poleca po cenach fabrycznych: przedmioty użytku domowego ze srebra i metali, zastawy stołowe noże, widelce, łyżki, etażery, žardiniery, tace, cukiernice, serwisy, do kawy, herbaty, likieru, papierośnice, kompletne urządzenia restauracyjne, bufetowe etc. wszelkie artykuły kościelne z bronzu, srebra i metalu, 7790

PODARUNKI GWIAZDKOWE, ŚLUBNE I OKOLICZNOŚCIOWE.

Przyjmujemy zamówienia na wszelkie artykuły srebrne, platerowane, alpakowe i z bronzu według własnych lub dostarczonych wzorów. — Odnawianie, reparacje, srebrzenie i złocenie przedmiotów uskuteczbia się we własnej fabryce po cenach najniższych.

Ceny świąteczne zniżone o 10 procent!!!

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że od dnia 3 grudnia o godzinie 7 wiecz.

RESTAURACJA „BAGATELA"

zostaje przeniesiona

DO NOWEGO LOKALU,

przyczem codziennie odbędzie się

Koncert artystycznej orkiestry górnośląskiej.

Polecając się nadal względom Szanownej Klijenteli pozostaje

z poważaniem

7822-2 **Restauracja „Bagatela".**

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!

KUPON

NA PORTRET TUSZOWY

dla czytelników „Kurjera Zachodniego".

Portret „Ideal" jest bezwątpienia ostatnią nowością i celem zapoznania Sz. Czytelników z nią, wykonamy tylko temu, kto się zgłosi do Zakładu z niniejszym kuponem i fotografią.

PORTRET rozmiaru 42 x 54 passep.

7875 **Cena tylko 12 zł.**

bez kuponu 22 zł

Wyciąć.

KUPON dla czytelników „Kurjera Zachodniego"

WYKONUJE **ZAKŁAD PORTRETOWY St. LAZAR** Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14.

Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że pracownia moja zaopatrzona w najnowsze żurnale

Z poważaniem

R. WULCOWA

Będzin, Kościuszki 22 Tel. 517. 7796

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!!!

Radjoaparaty, Detektory i części składowe, oraz materjały elektryczne 7815

NABYĆ MOŻNA W FIRMIE:

J. GOLDFELD

Będzin, Kołłątaja 39, Tel 4.

FUTRA **SKÓRY**

Kuśnierz

M. ROZENTAL-Sosnowiec

DAMSKIE MĘSKIE

Modrzejowska 12. Tel. 9-52.

WYKONYWANIE SOLIDNE, DOGODNE WARUNKI, NA SKŁADZIE ŁADNY WYBÓR, REPERACJE I PRZERÓBKI USKUTECZNIA SIĘ TANIO I STARANNIE. 7595-2

KOŻUCHY FUTRZANE KOŁNIERZE



NA GWIAZDKĘ!

410 wartościowych przedmiotów

15 zł. 80 gr.

Pod hasłem minimalny zysk a wielki obrót wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia komplet składający się z następujących przedmiotów:

1) zegarek męski niklowy szwajcarski z dobrym chodem. 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany lub niklowy. 3) 1 brzytwa zagraniczna w dobrym gatunku 4) 1 pędzelek do golenia z dobrym włosem 5) 1 miseczka do golenia aluminjum 6) 3 chusteczki męskie duże. 7) 1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem. 8) 1 krawat jedwabny we wszystkich kolorach. 9) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem 10) 1 scyzoryk stalowy. 11) 1 para spinek z ameryk złota lub srebra i jeszcze 399 przedmiotów niezbędnych w każdym domu dla każdego człowieka. Cały ten komplet wysyłamy tylko za zł. 15 gr 80, taki sam w lepszym gatunku L. — zł. 18 gr. 90, gatunek N — zł. 21 gr. 90 i zł. 24 gr. 75. Komplety wysyłamy pocztą w dobrem opakowaniu bez żadnego zadatku. — Płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Bez RYZYKA Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotówkę. Zamówienia prosimy adresować: 7824

POLSKA KONKURENCJA, WARSZAWA NALEWKI L. 23

BACZNOŚĆ! UWAGA!

S=M=A=L=E=C

NAJCZYSTSZY WIEPRZOWY.

Żądajcie jedynie czystego smalcu wieprzowego znanej marki

„G=L=O=R=I=A"

7783-4

Dom Handlowy L. Rendalstein, Katowice, Sienkiewicza 25.

DOM do wynajęcia

znajdujący się w pobliżu kopalni „Flora" przy szosie prowadzącej z Dąbrowy do Gołonoga i nadający się na fabrykę — biuro — szpital — bank — kino — magazyn — piekarnię — restaurację — sklep mieszkanie i t p.

Wiadomość: JÓZEF MACIEJ WARTAK.

7767-3 Gołonóg — Kolonja Krasowa.

W odpowiedzi wędliniarzom i mistrzom Sosnowca i okolicy.

Zmuszony jestem odpowiedzieć na list, który został ogłoszony w „Kurjerze Zachodnim".

Rok temu, kiedy obniżyłem ceny w moim interesie, trzymały się one aż do czerwca rb. Kiedy zaczęły ceny skakać do góry, to panowie mistrzowie i wędliniarze przez trzecie osoby tegoż fachu zaczęli do mnie przychodzić co dzień, żeby ceny podnieść. P. J. Niewiarowski również zwracał się do mnie kilkakrotnie o podwyższenie cen. Ja ze swej strony, nie podejrzewając podstępu, zgodziłem się na to i tak szło aż do października. Kiedy zaczął towar spadać, to ja pierwszy zwróciłem się do tych samych panów z propozycją obniżenia cen, na co się jednak nie zgodzili, motywując odmowę tem, żeśmy w lecie stracili, to musimy teraz zarobić. Aż tu naraz urządzono na mnie nagankę na całej linji moich hurtowych dostaw, żeby mnie utrącić i uniemożliwić obniżanie cen. Wówczas zwróciłem się telefonicznie do starszego cechu, co to wszystko ma znaczyć: jak szło o podniesienie cen, to się do mnie zwracano, a jak o obniżenie, to się robi zamach na moją firmę. Więc p. Niewiarowski mówi mnie, żeby napisać list do cechu, co też uczyniłem, nie podejrzewając podstępu i zdrady, z czego skorzystali panowie wędliniarze. Treść listu jest znana, ponieważ była ogłoszona. Ja ze swej strony muszę nadmienić i przypomnieć pp. wędliniarzom, że zapomnieli w swoim ogłoszeniu wystawić cenę słoniny, o co im najwięcej chodzi. A nawet kolega Hepek na Kuźnicy zdobył się na uwagę, że się spóźniłem z ogłoszeniem cen, ale również zapomniał o słoninie. Nadmieniam, że na żadne listy już odpowiadać nie będę, ale ceny obniżać będę stale w miarę możności.

Skład wędlin
JÓZEF KOSS
Warszawska 14, drugi sklep od bramy

P. S. Ceny wędlin i słoniny nadal zniżone.

Poszukuję do kupna

2 przyczepek do aut

ciężarowych na 4 tony.

Zgłoszenia: Sosnowiec, ul. Warszawska 12, Tel 10-11 Adamiec 7859-3

Miód naturalny kuracyjno odżywczy

pięciokilogramowa blaszanka 15 złotych Grzyby prawe białe 20 złotych kilogram 7332-y

Najtańsza sprzedaż w Zagłębiu

KOZIOŁKÓW I JĘDRYCZEK

PIEGI

7862

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza

JANA GADEBUSCHA

„AXELA" krem od piegów pół słoika zł. 2.50 cały słoik zł. 4.50, do tego „AXELA" mydło 1 kawałek zł 1.25 3 kawałki zł. 3.50.

„AXELA" T.Z.O.P. Poznań, Nowa 7

W Sosnowcu do nabycia w Składzie T-wa „SIŁA".

Ul. Kościelna Hale Targowe.

NA raty dobre, nowe

PIANINA

SPRZEDAJE P. GWAR. LEUSCHNER, Katowice, ul. Kościuszki 11. 7442

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe". (z Kogutkiem) sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Greta Nr. 16. 5277

NA RATY

Skrzypce, Mandoliny, Gitary w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 7864

MIÓD PSZCZELNY

patoka kuracyjny czysty bez domieszek, ostygły pod gwarancją z własnej jedynej największej galicyjskiej pasieki 5 klgr. 15.50 zł. 10 klgr. 29 zł., 20 klgr. 55 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 6915-5

POSADĘ

otrzymasz zaraz jeżeli ukończysz kurs nauki pisania na maszynach. Wpisy codziennie w księgarni „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel. 5-36

Kurs zł. 40 płatny w 2-ch ratach

OGŁOSZENIE.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA

w Zagłębiu Dąbrowskiem, S. A.

W SOSNOWCU

podaje do publicznej wiadomości, że wprowadza dla drobnych instalacji mieszkaniowych i oświetlenia klatek schodowych, których moc nie przekracza 200 watów, a więc naprzykład 8-miu zainstalowanych żarówek po 25 watów, uproszczoną taryfę bezlicznikową, opartą na ustalonej zgóry opłacie za zgłoszoną moc.

Przy zastosowaniu taryfy bezlicznikowej (ryczałtowej), ilość godzin świecenia się lamp jest nieograniczona a pozatem odbiorca może, w czasie, kiedy światło nie jest mu potrzebne, korzystać z prądu dla innych potrzeb domowych. Jedynie moc, jaką odbiorca zamówi, nie może być przekroczona i dlatego instalacja z odbiorem ryczałtowym otrzyma odpowiedni przyrząd, zwany ogranicznikiem.

Taryfa ryczałtowa, ustalona co do swego rozmiaru korzystnia dla odbiorców, nie tylko że daje możność korzystania z prądu elektrycznego w sposób nieograniczony ale ma jeszcze i tę zaletę gospodarczą, że pozwala odbiorcy przewidzieć zgóry w budżecie domowym wysokość wydatków na oświetlenie mieszkania.

Miesięczne opłaty ryczałtowe będą wynosiły:

Za jedną żarówkę o mocy	15	25	40	60 watów
w miesiącach: lutym, marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku złotych	-.90	1.50	2.40	3.60
maju, czerwcu i lipcu złotych	-.45	-.75	1.20	1.80
listopadzie, grudniu i styczniu złotych	1.50	2.50	4.00	6.00

Opłata miesięczna za korzystanie z ogranicznika będzie wynosiła 40 groszy.

Powyższe ceny ważne są w czasie obecnym i mogą uledz zmianie na zasadach, przewidzianych w uprawnieniach rz[illegible]ych.

Odbiorcy, życzący sobie korzystać z taryfy ryczałtowej, mogą składać swe zgłoszenia za pośrednictwem instalatorów koncesjonowanych, którzy udzielają bliższych wyjaśnień, względnie zgłaszać się po informacje do odpowiednich biur Elektrowni.

Adresy koncesjonowanych firm instalacyjnych są następujące:

Bargieła Szczepan, Dąbrowa, ul. Marji Konopnickiej Nr, 3
Berkowicz Calel, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 25, tel 165
Cyzmer Edmund, Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego Nr. 2, tel. 78
Domański Wiktor, Sosnowiec, Aleja Nr. 3.
Gurtzman Tadeusz, inż. Sosnowiec, ul Piłsudskiego Nr. 8, tel. 136.
Goetze Józef, Rożdzień k/Szopienic.
Horowicz Adolf, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 18 tel. 210.
Ingster Józef, inż. Sosnowiec, ul. Targowa Nr. 9, tel. 113
Kowalski Stanisław, Będzin, ul. Sielecka Nr. 23.
Krajewski Jan, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 20.
Palucha Ludwik, Czeladź, ul. Milowicka Górna Nr. 2
Polski Związ. Zawod. Elektromonterów, Sosnowiec, ul. Nowopogońska Nr, 24
Powszechne Tow. Elektr. Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 6, tel. 76.
Trzęsimiech Stanisław Sosnowiec, u l Barbary Nr 14 tel. 724
Reitman Herman, Będzin, ul Małachowskiego Nr 6. tel. 170.
Rozenwald Wilhelm, Będzin, ul Małachowskiego Nr. 36, tel. 562.
„Siemens" Polskie Zakł. Elektryczne, Sosnowiec, Dęblińska, Nr, 1, tel. 615,
Skorus Jan, Sosnowiec, Grochowa, Nr. 13.
Szpigielman Henryk, Sosnowiec, ul, Modrzejowska Nr, 22
Wniarski Józef i Rusek Józef, Będzin, Kołłątaja Nr, 50



J. Smoczyk Katowice ul. 3-go Maja 7 Telefon Nr. 14-94

JEDYNY POLSKO-CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP BRANŻY JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKIEJ

Zegary - Zegarki z najsłynniejszych fabryk szwajcarskich

Biżuterja złota i srebrna

Towary alfenidowe-platery

Wielki wybór przedmiotów jako podarki na wszelkie uroczystości rodzinne, towarzyskie i prywatne.

Pierścienie zaręczynowe

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klijentelę, iż już nadeszła znana w całym świecie ze swej dobroci angielska

HERBATA LYONS'a

i jest do nabycia w handlach towarów kolonjalnych.

7701-4

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA"

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE i MIODY

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś ostatni dzień **„BRATERSTWO KRWI"** Początek seansów o godz 3 m 30 p. p.

Od Poniedziałku 5 Grudnia **„Hrabia bez paszportu"** Szampańska Komedja z Harry Liedtke i Marją Jacobini. Początek seansów o godz. 5 m. 30 popoł.

Następny program !!! **„Niezwyciężona Fregata"** Postrach Morza. Wystawa tego obrazu przewyższa wystawę obrazu „BEN-HUR".

Kino „SFINKS"

Tylko 4 dni! — Od czwartku 1-go do 4-go grudnia włącznie **„Biała Niewolnica"** z WŁODZIMIERZEM GAJDAROWEM i LIANĄ HAID w rolach główn. Dramat wschodni w 12 akt. Passe-Partout oraz bilety ulgowe ważne na I-sze seanse.

ANONS:

O 5-go grudnia **„VALENCIA"** czyli **„MIŁOŚĆ HISZPANKI"** dramat w 10-ciu aktach, w roli głównej MAE MURRAY.



Nagrodzone złotym medalem na wystawie w Katowicach w roku 1927.

Generalny zastępca na Zagłębie Dąbrowskie A. M. Redlic — Będzin, Kołłątaja 34

DLA REKLAMY

Za 5 zł. 5 kg. Miodu

lipcowego czysto-pszczelnego pod gwarancją otrzymać można we firmie x

„Pszczółka" Kupczyńce

poczta Denysów ad Tarnopol.

Wysyłka w 5-cio kg-wych plombowanych puszkach.

W razie niezadowolenia zwrot należytości.



Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Elektromonter samodzielny obznajmiony z robotami prądu stałego zmiennego (siły i światła) i wysokiego napięcia poszukuję zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod

Potrzeba dwóch czeladników szewckich na damską robotę hurtową utrzymanie mieszkanie na miejscu, Wiadomość Sosnowiec, Tabelna 16. 7853

Potrzebny zdolny subjekt do zakładu fryzjerskiego na dogodnych warunkach. Będzin Sączewska 7. 7555

Stolarzy na roboty meblowe poszukują warsztaty stolarskie Sosnowiec Fioriańska 30. 7.7

Potrzebny subjekt fryzjerski od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Kuźnica 4. 7811-2

Ekspedjentka poszukuje posady sklepowej lub w jakimkolwiek dziale Kurjer Zachodni Dąbrowa dla „Pilnej" 7856

Potrzebny technik-konstruktor na konstrukcje żelazne z kilkuletnią praktyką biurową. Zgłoszenia Będzin, Kościuszki 58 7809-2

Wyszkolony Szofer skromnych wymagań poszukuję posady. Łaskawe zapotrzebowanie proszę nadesłać Sosnowiec, Majowa 6 Szofer. 7832

Kupno i sprzedaż.

Pianina fortepiany po bardzo niskich cenach do sprzedania, Katowice Rynek 8 I p. tel. 1013. 7788-5

Wyprzedaż naczyń kuchennych aluminjowych, emaljowanych i in. z masy upadłości firmy T. Chrzanowski codziennie godz 9—13 ul 3-go Maja Nr. 7 w podwórzu nad magazynem mebli Błotniewskiego. 7768

Tania sprzedaż przedświąteczna Linoleum, ceraty, chodniki, ramy firankowe, wycieraczki Chwasty, torebki, pendele, walizki, teczki. Sztajer Będzin Kołłątaja 19. telef. 4-10. 7450 5

J. P. Banasik Sosnowiec, Orla 18 pracownia i skład mebli posiada do nabycia na dogodnych warunkach całkowite umeblowania pokoi oraz otomany i kozetki kryte towarami w różnych gatunkach i kolorach. Również przyjmuje się zamówienia 7.01-7

Sprzedam dom, chlew studnię budnię, 3 morgi pola, glinę nadającą się na wyrób cegły. Łagisza wieś Gołążka Jan Kosnik 7795

Gramofon szafkowy, luksusowy z płytami tanio do sprzedania „Informator" Sosnowiec. ul. 3 go Maja 23. 776

Sprzedam bryczkę i uprząż wiadomość Dąbrowa Narutowicza 35 dom 7 70

Łóżeczko dziec z siatką z podwójnymi materacami mało używane do sprzedania. Sosnowiec, Małachowskiego Nr. 7 II piętro 7759

Najmodniejsze pasy i biustonosze z różnych materjałów: batysta gumy i trykotu. Pasy lecznicze. Pasy od 10-ciu biustonosze od 4-ch Rozalja Sosnowiec, Dęblińska 11. 7857

Państwowe Nadleśnictwo Dąbrowa w Gołonogu poczta wjm. zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na dostawę choinek świerkowych i jodłowych począwszy od 20 sztuk z dostawą na miejsce. Cena loco las: wysok. do 1 m.— 1 zł. za sztukę, do 2 m.—2 zł. za sztukę. do 3 m.—3 zł. za sztukę. Za dostawę dolicza się 1 zł. 20 gr od sztuki. Zamówienie Nadleśnictwo przyjmuje do 10 XII, a dostawy uskutecznia od 18 do 23 grudnia. 7841

Sprzedam garderobę szafę i kredens dębowy. Sosnowiec, Pogoń Majowa 18 wejście z wielkiej Koperski 7828

Pompkę ssącą kontuar, półki kociołek do natty sprzedam tanio. Sosnowiec, Wiejska 38 miesz. 5. 7830

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 7189 15

Maszynę do pończoch ręczną sprzedam. Sosnowiec Aleja 19 m. 1 7769-2

Sprzedam maszynę krytą bębenkową do szycia i haftu i zwyczajną bębenkową tanio na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik. 7842

Okazja! Fortepian w dobrym stanie silny ton sprzedam tanio byle zaraz. Sosnowiec. Sielecka 6 Gałka

Maszynę do szycia bębenkową Singera i pierścieniową za 140 zł. sprzedam Sosnowiec,Sielce Narutowicza 20 Harlak. 7871

Lokale.

Poszukuje się pokoju na biuro—z osobnem wejściem, Zgłoszenia do administracji „Kurjera Zachodniego" pod I P. 100. 77 7 3

Poszukiwane 2—3 pokoje z kuchnią w Sosnowcu lub pobliżu. Warunki według umowy. Zgłoszenia administracja Sosnowiec, Okazicielowi kwitu Nr 4044. 773)

Wolny duży lokal handlowy zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Żeromskiego 6. 7814

Do odstąpienia lokal składający się z czterech lub dwóch ubikacji i sklepu, Sosnowiec, ul. Kopernika 2. 78.6

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Sosnowiec Piłsudskiego 45 m. 12. 7849

Pokoik umeblowany dla dwóch panów Sosnowiec Leszno 8 m. 3. 7846

Wynajmę pokój umeblowany z oddzielnem wejściem Wiadomość F-ma Hawaki Sosnowiec pod „Pokój" 7845

Poszukuje się pokoju na biuro w Będzinie z osobnem wejściem Zgłoszenia do administracji „Kurjera Zachodniego" pod „I P. 100". 77.7

Jest do odstąpienia od zaraz obszerny lokal (całość posesji), nadający się na biuro lub zakład, albo też na większe prywatne mieszkanie z ogrodem owocowym. Oferty uprasza się do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod obszerny lokal. 7577

Pokój umeblowany przy rodzinie w śródmieściu do wynajęcia. Oferty składać: Administracja pod 100.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowane kursy kroju sukien bielizny haftu. Sosnowiec, Kołłątaja Nr. 11 Nowakowska 7851

Lekcji stenografji i pisania na maszynie udzielam na warunkach przystępnych Sosnowiec Kilińskiego 35 m. 4 w ogrodzie. 7872

Maturzystka udziela korepetycji Sosnowiec 1-go Maja 16 78.8-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 43. Kursa wyszkolą listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespodencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Poukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 7120-8

Różne.

Przypomnienie. Cech szewców w Dąbrowie Górniczej przypomina wszystkim zainteresowanym w tymże fachu, że do dnia 8 grudnia r. b. przyjmuje życzących sobie wpisania na mistrzów, wyzwolin czeladzi i wpis uczni do Cechu Zarząd. 7735-3

Zespół smyczkowy dobrze zgrany może przyjmować zamówienia na bale, wieczory taneczne i przedstawienia zarówno jak i zespół orkiestry dętej. Wiadomość w Zarządzie Straży Pożarnej fabr. Hulczyńskiego. 7.42-4

DARMO katalog gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104 9. 7119-4

Warszawski korektor fortepianów, pianin i fisharmonji Z. Sznajder. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje cukiernia W. P. Czerwińskiej w Będzinie 7836

Przybłąkał się pies wyżeł. Odebrać można Sosnowiec ul Rudna 7 7847

Zgubione dokumenty.

Stanisław Kulka zgubił dokument wojskowy, wydany przez PKU. Sosnowiec. 7785-3

Jan Rożmiński zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez Grodz. Towarzystwo 7767 3

Jurczyk Jan zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU. Będzin. 7766-3

Bacia Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec 776

Jabłoński Bronisław zgubił papiery wojskowe wydane przez II-gi pułk legionów. 7833

Jan Chaładus zgubił książkę Kasy chorych 78 9

Tarczyńska Józefa zgubiła dowód osobisty wydany przez gminę Siedliszcze. 7843

Waliłko Bolesław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec. 7857

Radasia Aniela zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Bolesław. 7854

Kułakowski Bolesław zgubił protokuł z ksiąg ludności wydany przez Gm. Szaniec. 7691-3

Stanisława Kluczewska zgubiła książkę kasy chorych w Olkuszu Nr. 2553. 7860

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kreskce	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ (do 80 „)	25 „
„ „ (do 100 „)	30 „
„ „ (ponad 100 w)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 11 I p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPJOŁA.

Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1.

Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"